

No 80.

Kalendarzyk tygodniowy:

Sob. Sw. Epifaniasza B.
Niedz Sw. Dyonizego B.
Pon. Sw. Maryi Kłof.
Wt. Sw. Ezechiela Pr.
Śr. Sw. Leona W.
Czw. Sw. Wiktora.
Piat. Sw. Hermana M.

Wschód słońca godz. 5 m. 24
Zachód słońca godz. 6 m. 42
Dług. dnia godz. 13 m. 18

CENA PRENUMERATY:

W ŁODZI:

Rocznie rb. 8 k.—
Półrocznie - 4 "—
Kwartalnie - 2 "—
Miesięcznie - 67 "—
Odroczenie 10 k. m.
Rz. pojedynczy 5 k.

Z przesyłką pocztową:

Rocznie rb. 10 kop.—
Półrocznie - 5 "—
Kwartalnie - 2 "—
Miesięcznie - 85 "—

Redakcja

w ŁODZI.

ul. Przejazd № 8.

☎ telefonu 593.

ROZWÓJ

dziennik polityczny, przemysłowy, ekonomiczny, społeczny i literacki, ilustrowany.

Sobota, dnia 7 kwietnia 1906 roku.

Kantory: własny w Warszawie, ul. Krucza № 23; w Pabianicach u p. Teodora Minke; w Zgierzu, w aptece p. Patka.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie, za wyjątkiem dni świątecznych, od godziny 4 — 5-ej po południu.

CENA OGŁOSZEN: „Nadesłane“ na 1-ej stronie 50 kop. za wiersz. Zwyczajne ogłoszenia za tekstem po 7 kop. za wiersz nonparelowy lub jego miejsce. Małe ogłoszenia po 1½ kop. od wyrazu (dla poszukujących pracy po 1 kop.). Reklamy i Nekrologi po 15 kop. za wiersz półtłoty. Za dołączenie prospektów 36 rb. ARTYKUŁY bez oznaczenia honorarium Redakcja uważa za bezpłatne; rękopisów drobnych nie zwraca.

Teatr „Victoria”

Sobota. Benefis Józefa Mielnickiego i ostatni występ Kazimierza Kamińskiego

„PAN DYREKTOR”

komedya w 3 aktach A. Bissona i F. Carré.

Teatr Wielki

Niedziela, po południu

Benefis Heleny Pawłowskiej

„Obrona Częstochowy”

dramat historyczny Juliana z Poradowa

JÓZEF MIELNICKI

zaprasza

na swój BENEFIS w sobotę 7 b. m. w teatrze „Victoria”

„PAN DYREKTOR”

z udziałem K. Kamińskiego.

O kanalizacji i wodociągach Łódzkich.

Na zebraniu onegdajszym Towarzystwa higienicznego pod powyższym tytułem wygłosił odczyt inż. K. Scheneich, współpracownik biura Lindleya i znawca stosunków wodociągowych i kanalizacyjnych.

Inżynier K. Scheneich rozpoczął swój odczyt opisem stanu sanitarnego miasta Łodzi; na taki stan poza ogólnymi przyczynami kulturalnej i gospodarczej natury wpłynęły dwa główne czynniki: brak wody do picia i usuwanie wadliwe nieczystości.

Dostarczanie wody do picia przedstawia się w Łodzi w stanie opłakanym. Woda w studniach pochodzi z pokładów dyluwalnych, większość studzien posiada wodę niezdatną do użytku wewnętrznego. Studnie podwórzowe, często nieracjonalnie zbudowane, zanieczyszczone są wążkami podwórzowymi i kloaczniemi, zawierają w wielu wypadkach bakterje gnilne, a nawet części składowe moczu. Ścieki domowe, skierowywane do rynsztoków ulicznych, przeciekają przez całą długość podwórza, zazwyczaj niedbale brukowanego, wsiąkają w ziemię i zanieczyszczają ją coraz głębiej—dostają się nareszcie do warstw wodonosnych studni.

To samo powtarza się z zawartością dołów kloacznych, zwykle nieszczelnych, rzadko i niedostatecznie oczyszczanych, nigdy nie dezynfekowanych—i to tem łatwiej, im bliżej doł kloaczny i studnia znajdują się obok siebie. Bardzo często stoją te, tak mało harmonizujące rzeczy, po bratersku—tuż obok siebie i zasilają się wzajemnie.

Do niektórych studzien wpada zawartość rynsztoków. To też nie dziwnego, że 56% studzien łódzkich posiada wodę szkodliwą dla zdrowia i Łódź pije własne swoje rozcieńczone ścieki.

Asenizacja w Łodzi—to nie do wiary ignorancja zdrowia i życia ludzkiego. Kolonijści

podmiejscy zabierają część ekskrementów do wozów, napelnianych czerpakami, część płynną im niepotrzebną często wpuszczają do rynsztoków; asenizatorzy zaś łódzcy nawet nie silą się na wywożenie nieczystości poza miasto, lecz wylewają je przeważnie... w obrębie, często w środku miasta!

Prelegent przytoczył dokładny spis tych miejsc, tak nublonych przez naszych asenizatorów. Jest to tak potworne, że wierzyć się wprost nie chce! To też nie dziwnego, że Łódź jest stałym siedliskiem różnorodnych i nigdy nie wygasających epidemii (zwłaszcza tyfusu, szkarlatyny, zapaleń kieszek dzieci i t. d.), że śmiertelność w Łodzi wynosiła w 1905 roku 31.5% podczas, gdy śmiertelność Londynu w 1900 r. wynosiła 20.9%

Porównyując Łódź z Warszawą, gdzie w r. z. śmiertelność wynosiła 21.5 proc., widzimy, że przyjmując ilość mieszkańców Łodzi 315 tysięcy, w Łodzi umiera corocznie przeciętnie 3465 osób. Są to cyfry wprost straszne!

Jedyną, radykalną i natychmiastową niezbędną drogą do polepszenia tego rozpaczliwego stanu w Łodzi jest w pierwszej linii zbudowanie wodociągów i kanalizacji miejskiej, oraz zakładu miejskiego do spalania śmieci, nie mówiąc już o takich elementarnych warunkach, istniejących już w małych miastach, ale nie w Łodzi, jak o kamierze dezynfekcyjnej, lekarzach i nadzorze sanitarnym i wielu innych urządzeniach sanitarno-lekarskich.

Prelegent dalej przytoczył szereg jaskrawych dowodów, że zaprowadzenie wodociągów i kanalizacji od razu zmniejszy śmiertelność we wszystkich miastach, np. w Warszawie spadła do 21 i pół na tysiąc ludności, pomimo że w ciągu ostatniego dwudziestolecia ogólne kulturalne warunki nie tylko się nie podniosły, lecz przeciwnie, spadły, jak tego dowodzi np. statystyka analfabetów.

Dalej prelegent scharakteryzował przedwstępne studia, wykonane w Łodzi od r. 1901 pod kierunkiem inż. Lindleya; studia wodociągowe miały na celu przedewszystkiem wynalezienie dostatecznej dla Łodzi ilości wody w najbliższej od miasta odległości. Przyjąwszy na głowę po 150 litrów na dobę, otrzymamy ilość potrzebnej dla Łodzi wody w przeciągu 24 godzin, równą 75 tysięcy metrów sześciennych. Tę ilość można by sobie uprzytomnić, jako zbiornik wielkości czworoboka, zawartego między ulicami Piętkowską, Mikołajewską, Majera i ulicą Przejazd, o wysokości 1 metra. Z rzek, mogących dostarczyć potrzebną ilość dobrej wody, w grę wchodziła tylko Pilica pod Tomaszowem,

oraz pobliskie tamże t zw. «Modre Źródła». Sprowadzanie wody do Łodzi z takiej odległości, wynoszącej około 50 wiorst, byłoby dość kosztowne.

Do pewnych wskazówek doprowadziło badanie wody i studni artezyjskiej w fabryce Poznńskiego w Łodzi: studnia ta ogólnej głębokości 685 m. od powierzchni ziemi. Jednakowe pokłady z formacji kredowej, przez które przeszło wiercenie tej studni, z pokładami w okolicy Tomaszowa, wykazały według badań Lewińskiego i angielskiego geologa Airda tożsamość warstw piaskowców łódzkich i tomaszowskich. To przypuszczenie potwierdziły też analizy wód z «Modrych Źródeł» i ze studni Poznanskich. Wody te mają identyczny skład chemiczny, jak wykazały analizy w laboratorium dr. Serkowskiego. Jest zatem bardzo prawdopodobnem, że pod Łodzią są olfite i niewyczerpane zapasy wody artezyjskiej. Według opinii Lindleya, należałoby zbudować z początku jedną próbną studnię; dopiero gdyby ona nie dała pożądanego wyniku, należałoby się zwrócić do Pilicy i Modrych Źródeł.

Co do ścieków, to dotychczas Łódź nie miała sobie głowy, co począć ze ściekami: oto prosto wpuszcza je do Neru i zanieczyszcza go na dziesiątki mil. Jest to możliwe tylko u nas w kraju kulturalnym tego by nie dopuszczono. Po zaprowadzeniu kanalizacji ilość ścieków będzie wynosiła około 75 tysięcy metrów sześciennych na dobę, muszą być zatem te ścieki oczyszczone.

Treściwie prelegent opisał różne służące do tego sposoby, jakoto nawadnianie, czyli irygacja pół, filtracja przez grunt przeżywana, klasowanie mechaniczne, chemiczne, filtry biologiczne czyli okrzuchowe, i wykazał dodatnie i ujemne strony każdego z nich. W Łodzi, zdaniem Lindleya, początkowo należałoby zbudować takie osadniki, które służyłyby jedynie do klarowania ścieków drogą mechaniczną; choć woda wypuszczona z tych osadników nie będzie jeszcze czystą, da się jednak osiągnąć znaczne polepszenie warunków zdrowotnych w porównaniu ze stanem dzisiejszym. Dopiero po kilku latach, gdy będą zbudowane kanały na ważniejszych ulicach, należy przeprowadzić ścisłe badania ścieków, i dopiero to badanie wskaże, jaki należy w Łodzi zastosować system oczyszczania.

Do tej pory plany i projekty kanalizacji i wodociągów leżały wciąż w magistracie, obecnie przeniosły się do Warszawy, też bez celu i potrzeby. Należałoby, aby Towarzystwo higieniczne łódzkie wspólnie z innymi miejscowymi towarzystwami naukowymi i społecznymi za-

jęto się niezwłocznie tą palącą sprawą, tak ważną, jak życie tysięcy ludzi. Wobec obecnej depresji rynku pieniężnego, nie byłaby wskazana w najbliższej przyszłości realizacja pożyczki miejskiej, ale czas obecny należałoby zużytkować na przygotowanie projektów i kosztorysów, a także wyjednanie pozwoleń władz na pożyczkę, realizowaną, gdy nadejdzie odpowiednia chwila.

Trzeciwy, gruntownie opracowany odczyt inż. K. Schenecha niezawodnie poruszy w tym kierunku opinię i działalność Towarzystwa higienicznego. Sprawa wodociągów i kanalizacji jest dla Łodzi pierwszorzędnej wagi.

Po odczycie wywiązała się dyskusja: postanowiono, aby Towarzystwo higieniczne w najbliższej przyszłości porozumiało się z innymi towarzystwami naukowymi i społecznymi w Łodzi i wspólnie obmyśliło plan dalszej działalności, w celu niezwłocznego urzeczywistnienia tych doniosłych dla Łodzi postulatów.

Poległym cudzoziemcom!

Z powodu manifestacji francusko-polskiej, odbytej w Paryżu dnia 25-go marca i artykułu w „Le Petit Journal” i jego opisu co do polaków, walczących za wolność Francji aż do 1871 roku, zaznaczamy, że pod Orleanem wzniesiony jest pomnik, kosztem doktora Cyprjana Czajewskiego, stryja redaktora „Rozwoju”. Historia tego pomnika jest następująca:

Cyprjan Czajewski wyemigrował po 1831 r. do Francji i w Paryżu ukończył rozpoczęte studia medyczne. Uzyskawszy stopień doktora medycyny, przeniósł się do Orleanu.

Tam zastała go wojna pruska. Mieszkał wówczas na przedmieściu Aux Aydes, w niewielkim domku z ogródkiem. Przedmieściem tem wtargnęli do Orleanu prusacy i musieli zdobywać niemal każdy domek. Walka była straszna. Granaty pękały na polach, ulicach i ogrodach. Sam pokazywał mi taki granat, który nie wybuchnął w jego ogródku. Po zaciętej walce, w której brało udział około 4000 cudzoziemców, broniących interesów francuskich, a w tej liczbie około 1000 polaków i tyluż belgów, prusacy zajęli miasto.

Reszta już wiadoma. Doktor Cyprjan pierwszy udzielał pomocy ranionym i tak przejął się tym strasznym wynikiem boju, że potem w lat parę postanowił uczcić pamięć poległych pomnikiem.

Ponieważ na polach tych padło dużo belgijczyków, przeto po porozumieniu się z konsulem belgijskim, pomnik ten miał stanąć za wspólne pieniądze jego i królowej belgijskiej. Już przygotowania ku wzniesieniu pomnika rozpoczęły się, kiedy dyplomacja niemiecka zaprotestowała w Belgii udział królowej w tej sprawie.

Pomimo dobrych chęci, królowa belgijska wycofała się z tego interesu zupełnie, za to s. p. Cyprjan Czajewski wyłącznie swoim kosztem wznosił pomnik nieco skromniejszy dla znakomych bojowników-ochotników. Pomnik ten w kształcie piramidy, odległy jest około 3 kilometrów od przedmieścia Aux Aydes, gdzie największe odbyło się starcie.

Doktor Cyprjan zmarł przed dwudziestu laty w Orleanie. Należał on do tego grona ludzi, co wspólnie ze Słowackim i Mickiewiczem, oraz innymi polakami stanowili ówczesne polskie towarzystwo. Cyprjan nawet był uczniem Mickiewicza, słuchał chętnie jego wykładów literatury słowiańskiej, pomimo, że studiował medycynę i odrywanie się od studiów lekarskich dla mu wyrządzało szkodę.

W Orleanie był u niego przytułek polaków-emigrantów i odwiedzających prastary gród, miejsce kaźni Joanny d'Arc.

Z. Chodnikiewicz.

Założyciele polskiej partii konstytucyjno-demokratycznej, jak donosi „Warsz. Dziennik”, postanowili wziąć bardzo czynny udział w wyborach do Dumy. Polscy kadeci zamierzają przeprowadzić swych kandydatów przy pomocy żydów, pomiędzy którymi rozwinęli energiczną agitację partyjną i podobno nie bez powodzenia. Tym sposobem N. D. mogą mieć na wyborach poważnych konkurentów.

„Kraj” dowiadyuje się, że wybory w Warszawie odbędą się dnia 27 kwietnia, w guberniach Królestwa pomiędzy 27 a 30 kwietnia, ostatnie w Płocku dnia 5-go maja.

Wybory do Dumy.

Naczelnik powiatu łódzkiego rozesał do prezydenta m. Zgierza oraz wójtów gmin okólnik treści następującej: „Gubernator piotrkowski, wydając polecenie w dniu 2 kwietnia r. b., zobowiązał zawiadamić go o wynikach wyborów na przedwstępnych zjazdach powiatowych właścicieli ziemskich, specjalnych zebraniach gminnych, pełnomocników przedsiębiorstw przemysłowo-fabrycznych, jak również i o następnych zebraniach wyborczych — mianowicie w dzień wyborów zawiadamić telegraficznie, ze wskazaniem, ile osób zostało wprowadzonych na listy i ile stawilo się na zebranie wyborcze.

Wobec wyżej wymienionego, polecam dostarczyć mi przez umyślnego konnego w dniu 11 kwietnia r. b. wzmiankowanych danych, ponieważ w dniu tym wyznaczone zostały specjalne zebrania gminne i wybory pełnomocników ze strony robotników.

Niezależnie od tego polecam prezydentowi m. Zgierza dostarczyć w dniu 24 kwietnia r. b. też same informacje, wobec tego, że w dniu tym wyznaczono zjazd wyborców miejskich.”

*

Wykazy próbne na zebraniu niedzielnym w sali Vogla, urządzonym przez polski Komitet wyborczy, po ściśm obliczeniu głosów, wykazały rezultat następujący:

Do głosowania przystąpiło 418 osób. Największą ilość głosów 385 i więcej do 230 otrzymało 24 osoby i te mają szansę zostać wyborcami.

1) Bala (robotnik) 2) Drozdowski (fabrykant), 3) Filipkowski (adwokat przysięgły) 4) Groszkowski (aptekarski) 5) Hermanowski (adwokat przysięgły) 6) Kamiński Walenty (właściciel domu) 7) Kapuściński (szewc) 8) Kieszkowski (krawiec) 9) Kucharski (robotnik) 10) Lipiński Aleksander (obywatel) 11) Łuba (kapiec) 12) Maternicki (adwokat przysięgły) 13) Pałaszewski (obywatel) 14) Pałaszewski (inżynier) 15) Skołoński (budowniczy) 16) Tyszka (robotnik) 17) Urbanowski (właściciel domu, rzeźbiarz) 18) Wistocki (doktor) 19) Wolski (kupiec) 20) Wąteklia (literat ekonomista) 21) Wyganowski (adwokat przysięgły) 22) Zarzycki (krawiec) 23) Zasacki (kapiec) 24) Zmowski (ficyalista kolejarz).

Lista powyższa ułożona jest w porządku alfabetycznym, a nie według liczby otrzymanych głosów.

Poza tem otrzymali znaczną liczbę głosów 223 i więcej do 102.

1) Brzowski Janusz (adv. przys.), 2) Brzozowski jr. (doktor) 3) Gajewicz (dyr. T. K. M.) 4) Grabowski, 5) Gruszczyński, 6) Jonscher (rejenc) 7) Konrad (okiemnik) 8) Kowalewski (urz. T. K. M.) 9) Kowalski (właśc. zakł. nożowniczy) 10) Lachmanowicz (adv. przys.), 11) Mogilnicki (ejent) 12) Pruszyński (właśc. domu i malarz) 13) Rakicki (doktor) 14) Rybarski, 15) Sarosiek (rejenc) 16) Stamirowski (kupiec) 17) Stanisławski (adv. przys.), 18) Trojanowski (rejenc) 19) Tschepae (kupiec) 20) Tajakowski (adv. przys.).

*

Ponieważ lokal, w którym się miały odbyć wybory IV okręgu, leży poza miastem, wskutek czego prawyborcy mogliby być narażeni na napaści ze strony przeciwników zebrania się Dumy państwowej, w dniu wczorajszym wynajęto lokal przy ul. Pańskiej pod № 74, gdzie się mieścił prywatny tatarski.

KALENDARZYK TERMINOWY.

IMIONA SŁOWIAŃSKIE. Dzisiaj Radosława. Jutro Dobrosława.

STAŁA WYSTAWA OBRAZÓW, ulica Piotrkowska nr. 16. Otwarta od godziny 10 rano do godziny 8 wieczorem.

TEATR VICTORIA. Dzisiaj benefis Józefa Mielnickiego, oraz ostatni występ Kazimierza Kamińskiego „Pan dyrektor”, komedia w 3 ch aktach Bissona i Car-

re. Początek o godz. 8 wieczorem.

— Jutro po cenach niższych „Rawizor z Petersburga”, komedia Gogola. Początek o godzinie 8 wieczorem.

TEATR WIELKI. Jutro benefis Heleny Pawłowskiej „Obrona Częstochowy”, dramat historyczny w 8-10 obrazach. Początek o godzinie 3 po poł.

KONCERT. Jutro koncert Fr. Szpanowskiego. Początek o godz. 3 po poł. (Dzielnia 18) w sali koncertowej.

ZEBRANIA. Dzisiaj miesięczne zebranie zarządu Stowarzyszenia mastrów fabrycznych (Nowy Rynek 6), o godz. 8 wieczorem.

— Jutro ogólne zebranie kasy pogrzebowej pracowników drogi żel. fabr. łódzkiej (Nawrot 38) o godz. 3 po poł.

— Jutro zebranie Tow. rzemieślniczego pożyczko-oszczędnościowego (Nawrot 38), o godz. 2 po poł.

— Jutro miesięczne zebranie czeladników ślusarskich (Nawrot 38), o godz. 3 po poł.

KRONIKA.

Melioracje. Po rozpatrzeniu odczwy rząd gubernałowego piotrkowskiego, wywołanej podjętymi staraniami mieszkańców gmin Rzew i Żyromin, aby z czystego zysku od obrotów kasy pożyczkowo-oszczędnościowej za ostatnie lata uzbiegły wydzielić fundusz, w celu użycia go na przeprowadzenie melioracji w gminach, urząd do spraw włościańskich przy oddziale ziemskim postanowił zezwolić na wydanie rb 1.164 kop. 16 z zysków za lata 1901, 1902 i 1903 ci kasy pożyczkowo-oszczędnościowej w gminie Rzew, oraz rb. 2.100 kop 22 z zysków od obrotów kasy w latach 1902 i 1903 w gminie Żyromin.

Powyższe sumy obrócone zostaną na pokrycie kosztów, związanych z projektowaną budową zarządu gminnego w gminie Żyromin oraz z zabrukowaniem targu p. u. „Mały Rynek” w Konstantynowie.

Praca w fabrykach. Dzisiaj w obrębie 3-go cyrkulu policyjnego nie pracuje 456 robotników w 5 fabrykach. Do wczorajszej liczby strejkujących przybyło 75 robotników z fabryki akc. Towarz. Poznańskiego przy ul. Wólczańskiej nr. 27.

W obrębie 4-go cyrkulu policyjnego nie pracuje dzisiaj 8 221 robotników w 4 fabrykach. Dzisiaj liczbą strejkujących powiększyło 255 robotników fabryki Wyszewiańskiego i Goldammara.

Charakterystyczny strejk. Przed trzema dniami do administracji fabryki Otto Goldammara, przy ul. Wdzwskiej № 68, zgłosił się ślusarz tego zakładu Tarczyński, z propozycją zaufarowania mu miejsca. Nadmienić należy, że Tarczyński, przed czterema miesiącami powołany do służby wojskowej, zmuszony był porzucić pracę. Administracja fabryki odmówiła stanowczo żądaniu Tarczyńskiego, uzasadniając przedewszystkiem tem, że nie może robić wyjątku dla niego (w tygodniu ubiegłym zdarzył się dwa analogiczne wypadki, gdzie kandydatom również odmówiono miejsca), a powtóre, że odczuwa się obecnie wielki brak roboty, skutkiem czego i godziny pracy zredukowane zostały do 6 godzin dziennie. Tarczyński pozostał głośnym na takie oświadczenie administracji.

Dzisiaj rano jeden z tokarzy wprowadził do warsztatu Tarczyńskiego. Na uczynioną uwagę administracji, iż to sprzeciwia się woli zarządu, oświadczone jej, iż jest życzeniem ogółu robotników, aby Tarczyński pracował. Wobec wyrażonego postanowienia administracji, aby Tarczyńskiego natychmiast uwolnić z fabryki, wszyscy pracownicy w liczbie 200 zastrejkovali, zmuszając jednocześnie do bezrobocia i oficyalistów kantonu fabrycznego.

Towarzystwo dobroczynności. Wczoraj, o godzinie 8 1/2 wieczorem, w gmachu Przystańki dla starców i kalek, odbyło się miesięczne posiedzenie zarządu chrześcijańskiego Towarzystwa dobroczynności, pod przewodnictwem prezesa, dra Karola Janshera. Na stole obrad znalazło się kilka spraw. Przedewszystkiem odczytano odczwę prezydenta m. Łodzi, w której, powołując się na pismo z d. 9 listopada 1904 r. za № 39081, proszą zarząd Towarzystwa o przyspieszenie przedstawienia dowodów, usprawiedliwiających wydatkowanie sumy 35 000 rub., wypłaconych Towarzystwu w swoim czasie na wyżywienie pozabawionej zarobku ubogiej ludności m. Łodzi wyznania chrześcijańskiego.

Zarząd Towarzystwa postanowił szeregółowo

sprawdzić rachunki, dotyczące zużytkowania w odpowiedni sposób wyasygnowanej z funduszów kasy miejskiej sumy i następnie przestać je magi-stratowi.

Na skutek wystosowanego listu przez zarząd żydowskiego Towarzystwa dobroczynności, w którym tenże domaga się wyłączenia wpływów, pochodzących z półkopijskich składek, jakie osiągnięto od fabrykantów w latach 1903, 1904 i 1905, zarząd postanowił dokładnie sprawdzić, ile faktycznie wpłynęło gotowizną z tego źródła i jaka część przypada właściwie na rzecz żydowskiego Towarzystwa dobroczynności. Po zatwierdzeniu tych koniecznych formalności, przypadająca kwota zostanie wyasygnowana z głównej kasy.

Zarząd Towarzystwa, sprawdzwszy rachunki komitetu zakładu dla umysłowo i nerwowo chorych w Kochanówce za czas od 1 stycznia do 1 kwietnia 1906 r., postanowił wyasygnować z kasy głównej przypadającą sumę 1303 rub. 66 kop.

Przyjęto do wiadomości pozwolenie gubernatora piotrkowskiego, na zasadzie § 175 ustawy cenzuralnej i druku (Zbiór praw, wyd. 1890 r., XIV), wydane chrześcijańskiemu Towarzystwu dobroczynności na otwarcie w Łodzi bezpłatnej biblioteki dla biedniejszej ludności miasta i utrzymanie jej pod osobistą odpowiedzialnością pomocnika adwokata przysięgłego Jana Gołkonia, w razie naruszenia przepisów cenzuralnych.

Zarząd, korzystając z pozwolenia, postanowił projekt odnowy istniejącej wprowadzić wkrótce w wykonanie.

Zbranie wszystkich opiekunów cyrkulowych postanowiono zwołać w dn. 19 kwietnia r. b., o godzinie 5 po południu w gmachu przytułku starców i kalek. Na zapowiedziane posiedzenie zaproszonych zostanie również kilku członków zarządu.

Wreszcie uchwalono przyjąć do Przytułku dla starców i kalek 5 kandydatów.

Na tem posiedzenie zamknięto o godz. 10^{1/2} wieczorem.

Sekcja techniczna. Wczoraj na posiedzeniu sekcji technicznej, pod przewodnictwem inżyniera Stefana Kossutha, wygłosił bardzo pouczający odczyt inżynier Zieleziński, p. t. «Zawodowe i samodzielne wykształcenie rzemieślników». Prelegent w odczycie swoim miał za zadanie przedstawić wogóle pokoleniu młodszemu pracę i wyniki jej starszego pokolenia, które w swoim czasie starało się rozszerzyć widnokrąg wiadomości o technicznych, zarówno pomiędzy technikami, jak i rzemieślnikami.

Wspomniawszy o literaturze technicznej i wykształceniu rzemieślników inżynier Zieleziński udowodnił, jakie trudności napotykał ci, co dały do irrealizowania projektów zakładania szkół fachowych lub wydawania pism. Prelegent obszerne przedstawił całą literaturę fachową, jaka w swoim czasie istniała.

Długą część odczytu, która wygłoszona będzie po feriach świątecznych, wypełni wykształcenie rzemieślników w kierunku zawodowym i samodzielnym. Na wczorajszym posiedzeniu zatwierdzono kilka spraw bieżących.

Ostrzeżenie. Ks. kanonik K. Szmidel prosi nas o zaznaczenie, że nikomu nie dawał swych biletów polecających. Zgłaszający się z takimi biletami o pomoc są zwykłymi oszustami.

Z Towarzystwa opieki nad zwierzętami. Zapowiedziane na wczoraj ogólne zebranie członków Tow. opieki nad zwierzętami, nie doszło do skutku z powodu przybycia małej liczby osób, wskutek czego dnia 27 kwietnia odbędzie się w drugim terminie ogólne zebranie w hotelu Maentafia i będzie prawomocne bez względu na ilość obecnych członków.

Łódzkie rzemieślnicze Towarzystwo oszczędnościowe. Niedoszło w dniu 1 kwietnia w lokalu Tow. Lra, przy ul. Nawrot nr. 38, ogólne zebranie członków łódzkiego rzemieślniczego Tow. oszczędnościowego, z powodu niezobowiązania się wskazanej w art. 98 ustawy liczby członków, odłożone zostało na niedzielę dnia 8 kwietnia r. b., o godz. 2 po południu, w tymże lokalu; zebranie będzie prawomocne bez względu na liczbę obecnych członków.

W sprawie piekarzów. W myśl wczorajszej uchwały posiedzenia zgromadzenia majstrów piekarskich, nocą dzisiejszej wszystkie piekarnie

były bezczynne, wskutek czego brak pieczywa dotkliwie dał się odczuć mieszkańcom naszego miasta. Jak dowiadujemy się, układy pomiędzy majstrami a czeladnikami idą pomyślnie i jest nadzieja, że przyjdzie do porozumienia. W dniu jutrzejszym w lokalu zgromadzenia piekarzów, przy ul. Podleśnej pod nr. 1, odbędzie się posiedzenie majstrów, którzy zbiórą się dla zdania relacji o przebiegu układów i porozumienia się, czy można przystąpić do pracy.

Sprzedż rabatowa. W nadchodzącą niedzielę, t. j. dnia 8 b. m. na rzecz sekcji wsparcia i sal zajęć Towarzystwa przeciwzbrocznego, odbędzie się sprzedaż rabatowa w księgarni p. Miszewskiego (Piotrkowska № 81), który umyślnie na ten cel otwiera sklep od godz. 5 ej do 8 ej wieczorem. Przy sprzedaży asystować będą uproszone przez komitet panie: Erbrich, Grzybowska, oraz pp. Gersdorf i Medyński.

— W niedzielę dnia 8 kwietnia odbędzie się rabatowa sprzedaż w składzie fortepianów S. bredera (Kamieniecki) od godziny 12 do 9 ej wieczorem na rzecz Komitetu przeciwzbrocznego. Zajmować się będą sprzedażą panie: Elzenbergowa, Jankowska, R sieka, Sarosiekowa; panowie: Rychłowski, Bielecki, Z. Lubiński i Gersdorf.

Z Towarzystwa przeciwzbrocznego. Sekcja wsparcia przy Towarzystwie przeciwzbrocznym rozesłała listy do pp. utrzymujących węgliniarie i piekarnie z prośbą o zasiek w naturze dla biednych na święta. Panie pracujące w tej sekcji same będą obchodziły sklepy, zbierając ofiary, choćby minimalnej wartości, we wtorek Wielkiego tygodnia.

Komitet przeciwzbroczny w krótkim czasie będzie mógł wydawać przygotowane tabliczki do drzwiczek z napisem: «Nie wolno żebrać!» Byłoby pożądanem, ażeby jaknajszersze koło właścicieli sklepów zgłaszało się wcześniej z zamówieniami.

Kary. Z rozporządzenia czasowego gubernatora gubernii piotrkowskiej skazany został na 2 miesiące więzienia mieszkaniec osady Nowe Chojny, powiatu łódzkiego, Józef Kowalczyk za rozpowszechnianie wydawnictw zabronionych.

Z cechów. Dnia 8 b. m. odbędzie się zebranie miesięczne cechu czeladzi ślusarskich o godz. 3 ej po p., przy ulicy Nawrot № 38.

Osobiste. W dniu dzisiejszym o godzinie 7-ej minut 10 rano, artysta-malarz Strzeżymir Pruszyński, wyjechał do Meranu dla poratowania zdrowia. Stan zdrowia jego bardzo poważny.

Samorząd. Rzemieślnicy warsztatów fabryki Goldammera dopuścili się w sposób oryginalny samosądu na 50 letnim monterze Kusnowiezu, za nietaktowne zachowanie, zdaniem ich, względem majstra tej fabryki. Oto sprowadzili go wczoraj do warsztatu i tam wymierzili mu 24 razy paskiem gumowym.

Szczepienie ospy. W nadchodzący poniedziałek we wszystkich kancelarych cyrkulowych rozpocznie się bezpłatne szczepienie ospy ochronnej.

Zatrzymany. W roku zeszłym w miesiącu maju przy zbiegu ulic Nawrot i Julinsza został zamordowany majster fabryczny Franciszek Lange. Sprawa morderstwa zdołał uciec. W tych dniach agenci policyi śledczej zaarrestowali Maryana Rosińskiego, który w wydziale śledczym przyznał się do tego morderstwa. Rosiński został osadzony w więzieniu.

Petardy. Mieszkańcy naszego miasta, a zwłaszcza okolice Wodnego Rynku, odnoszą wrażenia, jakby byli w pobliżu pola bitwy. Bezustannie wybuchy petard denerwują i tak już zdenerwowaną ludność. Niektóre wybuchy są nadzwyczaj mocne. Wczoraj np. na rogu ul. Głównej i Widzewskiej skutkiem wybuchu petardy tramwaj został wykołojony, a w domu przy ul. Głównej № 52 pękło kilka szyb. Mieszkańcy sąsiednich domów byli przerażeni, sądząc, że to wybuch bomby, tak silna była detonacja.

Sprawy wybuchu petard. Wczoraj wieczorem, na dziedzińcu fabryki Mitkego przy ulicy Długiej № 118, schwymano na gorącym uczynku dwóch robotników, strzelających z petard: 18-letniego Franciszka Janika (zamieszkałego przy ulicy Bągicłanowej nr. 94) i 17 letniego Kazimierza Budera (zamieszkałego przy szosie Karolewskiej nr. 9) Obu policya doprowadziła do 3 go oyrkula i osadziła w areszcie.

Ogólne osłabienia. W ciągu dnia wczorajszego następujące osoby uległy ogólnemu osłabieniu: na ul. Konstantynowskiej nr. 20 kobieta, lat około 30, od której nie dowiedziano się ani nazwiska, ani adresu; na ul. Sredniej nr. 1 Antonina Kubiak, lat 46, która odwieziona została do szpitala Pozański; na ul. Ogrodowej nr. 12 Tekla Staszewska, lat 60; na Zielonym Rynku mężczyzna, lat około 50, od którego nie dowiedziano się ani nazwiska, ani adresu i na ul. Piotrkowskiej nr. 270 Błażej Rabęda, lat 52, mieszkaniec powiatu sieradzkiego. We wszystkich tych wypadkach lekarze Pogotowia udzielili doradczą pomoc.

Wyrznięta matka. Dziś rano o godz. 5 i pół Maryanna Fink, zamieszkała przy ul. Aleksandrowskiej pod nr. 20 powaliła dziecko, które zaraz wyniosła na podwórze i chciała utopić w dole kloaczonym, lecz zamierowi temu przeszkodzono. Fink została zaarrestowana i odesłana do Przytułku położniczego, a dziecko odesłano do magistratu.

Kradzież. Z mieszkania Zelmana Aronsona, przy ul. Piotrkowskiej nr. 161, niewykryci dotychczas złoczyńcy skradli odzież, wartości około 70 rb oraz monet starożytnych kilkanaście sztuk, wartości około 140 rubli.

Ze Zgierza. Delegacja, złożona z obywateli miasta Zgierza, udała się do maryawity ks. Pągowskiego z żądaniem odwołania z kościółka na cmentarzu grzebalnym. Delegacja otrzymała odpowiedź odmowną, wskutek czego ma ona wystąpić z procesem, tem więcej, że maryawici, oświadczając kościółkiem, rozporządzają całym cmentarzem grzebalnym i nie pozwalają otwierać bramy głównej.

SZTUKA I PIŚMIENICTWO.

Teatr. Jutro po południu w teatrze Wielkim na benefit utalentowanej i sympatycznej artystki p-ni Heleuy Pawłowskiej odegrana zostanie «Orona Cęstochowa», dramat historyczny Juliana z Poradowa, cieszący się tak bardzo niezwykłym i niesłabnącym powodzeniem. Jutro zaś wieczorem w teatrze Victoria wznowionym zostanie po cenach znizowanych «Rewizor z Petersburga», komedia satyryczna Gogola.

Ostatnie przedstawienie w teatrze Wielkim w nadchodzący wtorek dnia 10 kwietnia dyrektora teatru przeznaczyła na benefit p-ny Laury Daninówny, która wystąpi w roli tytułowej w pięknej tragedji J. Słowackiego «Beatrix Cenci», bohaterki głośnego procesu z r. 1599, pięknej córki szlachcica rzymskiego, zamkniętej przez władzę własnego ojca i oskarżonej o ojcobójstwo oddać głowę pod topór kata wraz z matką i bratem—według współczesnej opinii publicznej—niewinnie.

Z sekcji miłośników sceny. W nadchodzący poniedziałek w sekcji miłośników sceny przy Tow. teatralnem odbędzie się ostatni przed świętami wieczorek dla członków i wprowadzonych gości o bardzo urozmaiconym programie. Między innymi odegrana zostanie przez p-nią Stanisławską i p. Lhrera jednoaktówka z francuskiego «Lipka na myszy».

Koncert. Jutro po południu w sali Koncertowej przy ulicy Dzielnej nieodwołalnie odbędzie się koncert Frania Szpanowskiego z udziałem jego siostrzyczki deklamatorki, tudzież panii Brockiej i pana Niedzielskiego.

Młodziutki skrzypek, wirtuoz i kompozytor, zyskał już uznanie krytyki, rokującej mu wspaniałą karierę artystyczną, ale nie ma dostatecznych środków na dalsze kształcenie się u pierwszorzędnym mistrzów za granicą i pragnie je zdobyć za pośrednictwem koncertów. Jutrzejszy więc jego koncert zasługuje ze wrażeń miar na usilne poparcie. Będzie to zarazem koncert dla dzieci, ze względu na spóźnioną porę, w której odbywają się koncerty, nie zawsze mogącą korzystać z tej rozrywki artystycznej.

Wieczór muzyczny. W uzupełnieniu sprawozdania z popisu muzycznego wychowawców Kazimierza Danysza, nadmieniamy, że na wczorajszym tym wykonane były wyłącznie kompozycje kierownika p. Danysza.

Numer dzisiejszy składa się z 10-ciu stron.

Do 1/3 części nakładu numeru dzisiejszego dołącza się Cennik win G. R. Bedermana, z własnych winnic «Chasta».

Jeszcze „Agencja plotek”.

O działalności t. zw. «Agencji plotek», będącej na utrzymaniu tutejszego reprezentanta „Agencji Telegraficznej Rosyjskiej”, pisaliśmy już niejednokrotnie.

Dzień w dzień podawała owa agencja wiadomości fałszywe, wyssane z palca.

Ostatnio zaalarmowała świat „Agencja plotek” wiadomością o podkopie pod gmach Banku państwa w Łodzi.

Nadeszło wczoraj urzędowe zaprzeczenie, rozesłane przez Agencję Petersburską że wiadomość, jakoby w Łodzi w nocy na 30 go marca dokonano podkopu pod gmach zajmowany przez Łódzki oddział Banku państwa i że jakoby zamach udaremniono, pozostawiając na jest wszelkiej podstawy.

Rosyanie o naszych wyborach robotniczych.

«Riecz» w korespondencji z Warszawy zastanawia się nad przyczynami «powodzenia agitacji przeciwyborczej, które przesłodzi wszelkie oczekiwania partii skrajnych» i wyświetla całą sprawę.

„Jeszcze w przeddzień wyborów policja i władze wojskowe zrobiły wszystko, co od nich zależało, aby miastu nadać charakter alarmujący. Po raz pierwszy w Warszawie na rogach ulic pokazali się policjanci konni ze strzelbami, przewieszonymi przez ramię, posterunki wojskowe były podwojone, w każdym cyrkuły trzymano w pogotowiu po setce kozaków, a z nastaniem zmroku rozpoczęły się masowe aresztowania: w nocy z 14 na 15 marca, podług zebranych danych, aresztowano przeszło 200 robotników, co do których policja obawiała się, że zostaną wybrani na pełnomocników i w związku postarała się o «usunięcie ich z obiegu».

Dnia 15-go marca robotnicy, idący rano do pracy, ujrzeli widok tego rodzaju: w fabrycznej części miasta umiściła się gródnie artylerja, przy drzwiach zaś każdej fabryki stanęło po 4—5 żołnierzy z bagnietami, którzy weszli razem z robotnikami do fabryk i zajęli tam widocznie zawczasu wskazane miejsca.

Z zachowania się żołnierzy w fabrykach można wyciągnąć wniosek, że otrzymali rozkaz przeciwdziałania agitacji antiwyborczej, ale nie rozumiejąc języka polskiego, żołnierze poczuli się przyrzepać do każdego słowa robotników i

bić ich kolbami za każde niewinne wyrażenie. Rozjątrzyło to ich tak, że o godz 12 we wszystkich fabrykach robota stanęła i nawet robotnicy, należący do demokracji narodowej, którzy przedtem przygotowali się energicznie do wyborów, oświadczyli, że w takich warunkach zmuszeni są do solidaryzowania się z socjalistami i nie będą uczestniczyli w wyborach.

Ni ma nic dziwnego, że w Warszawie wytworzyło się przekonanie, że o ile policja powtórzy ten sam manewr przy wyborach ogólnych, to rezultaty będą takie same.”

Wychodźcy w Berlinie.

W dniach ostatnich duży rozgłos przybrała w prasie rosyjskiej i naszej sprawa wydalenia z Berlina i innych miejscowości Prus aż 7 000 wychodźców z państwa rosyjskiego. Ostre z tego powodu wystąpienia opinii publicznej w Rosji skłoniły nawet prezesa policji berlińskiej, Briesa, do urzędowych wyjaśnień w tej sprawie, które podał berliński «Lokal Anzeiger».

Z wyjaśnień tych wynika, że w Berlinie w obecnej porze znajduje się około 7 000 poddanych rosyjskich, bądź zupełnie pozbawionych środków do życia, bądź też posiadających bardzo małe fundusze i pozostających bez zatrudnienia. Wśród nich jest znów około 6 500 żydów. Dokładnej liczby trudno oznaczyć, waha się ona bowiem ustawicznie skutkiem tego, że ciągle następuje nowy napływ i odpływ.

To pozabawienie środków do życia u poddanych rosyjskich nakazuje się obawiać, że prędzej lub później staną się oni ciężarem dla miejskich zakładów dobroczynnych. Pewna ich liczba w dodatku przez postępowanie swoje naraziła się władzom.

Wobec takich warunków—twierdzi prezes—obowiązkiem jest policji tak działać, ażeby te niemiłe żywioły z pośród cudzoziemców wcześniej znów opuściły granice Niemiec. Ażeby jednak omagać wszelką niepotrzebną surowość, prezydium policji zwróciło się niedawno do berlińskiego komitetu pomocy dla żydów, z którym pozostaje zawsze w jaknajlepszej zgodzie. Proszono komitet o pomoc, ażeby niemiłych rosyjan polubownie nakłonić do dobrowolnego opuszczenia kraju, przyczem nie nadmieniano, jaką ilość należy wywalić. Żądanie policji nie brzmiało przeto woale, ażeby ryczałtowo wysłano wszystkie 7 000 osób.

W ostatnich jednak dniach okazała się po-

treba przynajmniej od 50 do 60 osób tygodniowo wywalić, dzieje się to zaś dlatego, że ci cudzoziemcy postępowaniem swym, sprzecznym z przepisami prawa, zasługują na to, tem więcej, iż znów w ostatnich czasach przybyła partyna nowa ludźmi zupełnie ubogich.

Gdyby pozostali, niedogodni dla nas cudzoziemcy, pomimo łagodnego żądania nie wydalili się dobrowolnie z Niemiec i gdyby nadal stawali się ciężarem władzom i ludności, to, naturalnie, musielibyśmy przystąpić do bezpośredniego, tłumaczącego opróżnienia z nich Berlina.

Sprawa ta ma być bliżej omawiana na specjalnej konferencji z udziałem przedstawicieli miasta, władz i delegatów żydowskiego komitetu pomocy, przyczem prezes policji ma dostarczyć dowodów, że cały szereg ostatnio ujawnionych przestępstw karnych spłuli wychodźcy z Rosji.

Z prasy rosyjskiej.

— W Smarce członek rady miejskiej, P. Kożewnikow, zażądał od prezydenta miasta wyjaśnień, na jakiej zasadzie i w czyjem imieniu dziękował on adm. Dabasowi za „poskromienie Moskwy”. Prezydent uchylił się od odpowiedzi, wobec czego Kożewnikow nazwał go kłamcą, jak pisze «Riecz».

— W Talskiej fabryce broni, jak donosi „Nasza żuż”, wre w dzień i w nocy praca nad szybkim wykuśnięciem nowych kartaczownic. Przyjęto wielu nowych robotników. Widocznie, krążąca w społeczeństwie rosyjskiem pogłoska o utworzeniu 40 nowych rot artyleryjskich ma zasadnione podstawy.

— Pastor, Jerzy Rozen, z Rygi, duchowny wileńskiego okręgu wojskowego, został usunięty, jak donosi «Pribałtyjskij kraj», z zajmowanego stanowiska z polecenia sztabu generalnego, za nadzwyczaj nieprawomyślną, szkodliwą dla żołnierzy, tudzież nieodpowiadającą godności kapłańskiej, działalność polityczną.

— W Orłowie, 2 go kwietnia, u p. Barilowa, policja wykryła tajną drukarnię, maństwo proklamacji i rewolwer. W mieszkaniu zaareztowała samego Barilowa, oraz jego kolegów: robotników: Pawłowa i Siergiejewa. Ostatniego policja uważa za sprawcę zamachu na pułk. Gładyszewa ze Smoleńska. (Riecz)

— Redakcja „Russk. Wied.” zebrała już 18,744 podpisów na proteście przeciwko karze śmierci.

KRONIKA TYGODNIOWA.

Rocznica.—Wielkanoc.—Święcone ubogich.—Kropla mleka.

Rocznice dzisiejszych wypadków, to są niby słupy wytyczne, znaczące przebieżoną przez ludzką drogę ku ostatecznemu jej celowi udoskonalenia urządzeń społecznych tak, aby nie było między ludźmi wydziedziczonych, prześladowanych i uciskanych, lecz wszyscy społecni tworzyli jakby jedną rodzinę, równi wobec Boga, wobec prawa i wobec samych siebie.

Czy sądzono ludzkości dojść kiedyś do podobnego ideału, to rzecz inna; dąży ona jednak i dążyć będzie w tym kierunku, a wiedzą ją po tej trudnej drodze owe świetlane postacie mężów wielkich cnot, zaparcia się samego siebie, wielkich charakterów, — mężów, którzy zawsze i wszędzie winni służyć za wzór tym, co w wielkich chwilach dziejowych rwał się na czoło narodów, jako ich przywódcy i kierownicy.

Rozpamiętywanie takich rocznic, wpatrywanie się w postaci takich mężów, co już przeszli, budząc u współczesnych sobie i przyszłych pokoleń cześć i uwielbienie dla swych czynów i zalet charakteru — to jedno z tych rozmyślań, które hartuje ducha do czynów niepoślednich, zwłaszcza, gdy wybije godzina wielkich przełomów dziejowych. Szczęśliwą zaprawdę jest ten naród, który w chwilach podobnych ma na swoim czele takich przewodników, choćby nawet nie spełnili nie więcej ponad usiłowanie wcielenia w życie wielkich ideałów równości, wolności i braterstwa, wiedzeni czystą i gorącą miłością Ojczyzny, bo z ich czynów i ducha zrodzi się kiedyś mocarz, co rozpoczyna pracę

dalej poprowadzi i zamiary szlachetne urzeczywistni.

Takich jednak świetlanych postaci, czystych w poczuciu patriotyzmu i nieskalanych w służbie dla Ojczyzny niewiele w dziejach ludzkości naliczylibyśmy. Do najszlachetniejszych przecież należy ten, którym tak słusznie chlubić się mamy prawo, — bojownik za najdroższe ideały ludzkości na obu półkulach, mały wielkich cnot i wielkiego męstwa — Tadeusz Kościuszko. On to, spełniając niejako śluby Jana Kazimierza, złożone przed 250 laty w katedrze lwowskiej, w chłopską odzianą sukmaną, szedł do walki na czele i za wolność tego ludu wydziedziczonego, co potem własnym użyźniał ziemie wolnych niegdyś kmieciów.

Hasło, aby lud polski wolnym był od niesprawiedliwych ciężarów i ucisków, hasło co odżyło na polach Racławic i jak pochodnia świeciło potem wszystkim prawdziwym patriotom polskim, na znoju i krwawej drodze ku wytworzeniu «Polski ludowej», stać się powinno hasłem dla dzisiejszych pokoleń do urzeczywistnienia tych ideałów, którym najszlachetniejszy i najczystszy z naszych wodzów patriotów życie poświęcił i wiernym aż do grobu pozostał.

Obie te rocznice przysięgi Jana Kazimierza i bitwy racławickiej, przypominającej prawa siermięzkiego ludu polskiego i wogóle ludu z namulonymi od twardej pracy rękoma, godziło się przypomnieć w chwili przełomowej, którą obecnie przeżywamy, jako wskazówkę tego kierunku naszej pracy społecznej zawsze i we wszelkich warunkach politycznego bytu nas obowiązującej — a cóż dopiero, gdy nadejdzie chwila, w której sami o własnym losie stanowić będziemy.

To przypomnienie wiąże się ściśle z dniem dzisiejszym, z tygodniem nadchodzącym, poprzedzającym wielką rocznicę dla całego chrześci-

jaństwa, chwilę zmartwychwstania. Tego umęczonego na Golgocie, co przez miłość bezgraniczną i poświęcenie, ludzką odrodził.

Całe czasy tej miłości dla spółbraci zespoleni i jednością sił w ukochaniu ziemi ojczyznej i całego ludu polskiego, niewątpliwie znajdujemy dość mocy do wskrzeszenia «Polski ludowej», świecącej innym ludom przykładem, co zdziałać mogą wspólna praca, miłość bratnia i zespolenie wszystkich sił narodu dla przyszłych pokoleń ludu — nie w krwawej zamieci i dzikiej orgii zdobywającego wawrzyny, jeno na polu ciągłej bezustannej pracy kulturalnej i zrównania wszystkich synów tej, którą tak gorąco miłaję wobec samych siebie.

Dzień Zmartwychwstania, obchodzony tak uroczysto przez całe chrześcijaństwo, lud nasz upamiętała odwiecznym zwyczajem przodków, „święconem”, przy którym w jedno bratnie zespoleni koło nędzarze i bogacze dzielą jak równy z równym dary Boże.

Piękny ten zwyczaj, co przetrwał długi szereg pokoleń, nie powinien pójść w zatracenie nigdy, a szczególnie w roku bieżącym, w roku klęsk i prób, rozdarcia się społeczeństwa naszego na wrogie sobie obozy, wśród walki o lepsze jutro — tak bardzo jeszcze odległe.

Czasy nad wyraz ciężkie, głodnych zastępy bardzo liczne wciąż nowe zasilają kohorty. Więc przy tradycyjnym święconem, stoly bogatych nie powinny ugiąć się pod ciężarem zbytkownych zastaw, obfitością jedła i napojów, ale też w wielki dzień Zmartwychwstania nie powinny być między nami głodnych i zapomnianych.

Tak każę prastary obyczaj, W jego imieniu i na jego rozkaz poważam się zwracać do wszystkich, którzy stare tradycje szanują, o święcone dla ubogich i wydziedziczonych, dla tych wszystkich, którzy dla jakich-

Zaskabnięcie ks. Bulwa w parlamencie.

Onegdaj o g. 1 po poł. nastąpiła nieoczekiwana przerwa w posiedzeniu parlamentu skutkiem nagłej choroby ks. Bulwa.

Podczas mowy posła Bebla, w każdym jednak razie nie skutkiem tej mowy, twarz kanclerza pobladła kilkakrotnie, oczy się przymknęły, a korpus pochylał na poręcz fotela. Nagle kanclerz stracił przytomność i omal że nie usnął się z fotela.

Przewodniczący w tej chwili izbie wiceprezes parlamentu hr. Stolberg, pierwszy zwrócił uwagę na ten wypadek. Obecni na posiedzeniu ministrowie i pełnomocnicy rady związkowej pospieszyli z pomocą, nie byli jednak w możności nie zdziwiali, dopóki nie nadbiegł posł lekarz Magdan. Kanclerz przyszedł powoli do siebie, mógł nawet wypić kieliszek wina, niemniej wszakże stan jego budził jeszcze obawy.

Posł Bebel przerwał mowę, posłowie zaś cisnęli się zewsząd do trybny rady związkowej, wobec czego przewodniczący musiał przerwać posiedzenie na kwadrans, kanclerza wynieśli posłowie z sali parlamentu, a trybny opróżniono.

Obecna na posiedzeniu w loży dyplomatycznej małżonka kanclerza pospieszyła do boku męża. Wróćce też przybył do parlamentu lekarz przyboczny kanclerza, prof. dr. R. Wersa, i stwierdził u chorego silne omdlenie skutkiem niedokrwistości mózgu. Zdaniem profesora niedokrwistość ta pochodzi z przepracowania w ciągu ostatnich kilku miesięcy. Do omdlenia przyczyniło się też prawdopodobnie silne przeziębienie, któremu kanclerz uległ przed kilku dniami, a którego skutki dotychczas odczuwał.

Po przeniesieniu do pokoju prezesa parlamentu, kanclerz przemówił kilka słów, następnie zaś odpowiadał wyrazie i z namysłem na pytania lekarzy, ale czuł ścisania w gardle i mógł poruszać swobodnie członkami, co stanowiło dowód najlepszy, że nie uległ atakowi apoplektycznemu, jak w pierwszej chwili rozgłoszono.

Po wznowieniu posiedzenia, posł Bebel dokończył rozpoczętej mowy, nie wspomniawszy wcale o zaskabnięciu. Tak samo przemówił o niem następny mówca, hr. Limburg-Sierum. Dopiero trzeci mówca, posł Basserman, wyraził współczucie dla chorego, co wywołało głośnie oznaki zadowolenia wśród posłów.

Po przemówieniu Bassermana, zabrał głos prezes parlamentu, hr. Ballestrem i w krótkich

słowach przedstawił przyczyny choroby kanclerza, oraz wyraził życzenie, aby kanclerz jaknajprędzej powrócił do zdrowia.

O godz. 3 po południu w gmachu parlamentu zjawił się cesarz Wilhelm; ponieważ jednak chory spał wówczas, cesarz ograniczył się przeto tylko na wyrażeniu spóeczucia księżnie i rozmowie z lekarzami.

Wróćce po wyjeździe cesarza, przybyła w powozie cesarzowa i zatrzymawszy się w gmachu parlamentu, zasięgnęła informacji o stanie zdrowia kanclerza.

Z Konstantynopola

Zamordowanie Redwan baszy, prefekta Konstantynopola, odbyło się wśród następujących okoliczności: W towarzystwie syna Raszada i jednego z wyższych urzędników jechał Redwan w stronę Goeztepe, podmiejskiej stacji anatolskich kolei, obok której miał posiadłość ziemską wraz ze wspaniałym konakiem. Przybywszy do Goeztepe, udał się do kancelaryi naczelnika stacji i wychodził z dworca, gdy nagle zagrodoło mu drogę pięciu uzbrojonych kurdów. Po dwóch pierwszych strzałach padł Redwan śmiertelnie raniony; pomimo tego strzelali kurdowie dalej, tak, że zwłoki przeszły jeszcze 24 kule. Syn Redwana uszedł śmierci. Sprawcy zamachu zbiegli natychmiast do pobliskiej wioski, gdzie ich wieczorem uwięziono. Jak się obecnie okazuje, morderstwo to pozbawione szerszych motywów politycznych. Poza kurdyjskimi sprawcami zamachu stać mają wpływowe osobistości tego szczepla. Szamil basza, komendant Santarii jego brat Abdul-Rzak, wice mistrz ceremonii sultana, poprzysięgł swego czasu zemstę Redwanowi. Już podczas ostatniej zimy straszyły liczne zastępy służby obu przeciwnych stron formalne bitwy. Jako prefekt—a stanowisko to zajmował od 14 lat—cieszył się zamordowany nadzwyczajnym zaufaniem sultana i wyzyskiwał je w sposób nawet na stosunki tureckie, niebywały. Majątek jego wynosi wiele milionów. Wszystkie cechy, a zwłaszcza piekarze, musiały się mu opłacać. Zdanej koncesji w prowincji Konstantynopola nie można było otrzymać bez wysokiego baraczu dla jej prefekta. Wszelkie skargi i zażalenia pozostawały bez skutku. Przed dwoma miesiącami popadł wreszcie w niełaskę i miał być przeniesionym do prowincji bagdadzkiej, po usilnych jednak zabiegach udało mu się przy

pomocy znacznych sum pieniężnych uzyskać cofnięcie przeniesienia. Od tego jednak czasu nie dąsał już dawnego zaufania sultana. Redwan był ztlenawidzony przez całą ludność.

Tabela wygranych.

W 1-ym dniu ciągnięcia 3 klasy 186 loteryi klasycznej Królestwa Polskiego.

(Tabela nieurzędowa).

Dnia 5-go kwietnia 1906 roku.

Rubli 1500 № 21105. Rub 1000 № 16085. Rub 200 № 1810 1044 12698 13041 14200 16351 17933 21220 22129 Kb. 80 № 326 1184 1264 1897 1963 2594 4028 4671 7287 7393 8249 9517 10659 11170 12278 12753 12758 13063 3472 13553 13946 14867 15578 15926 15949 16151 16394 17314 18267 18292 18337 20035 21376 21522 22364 23058.

Rubli 50 № 3 16 60 81 84 85 105 20 43 56 97 279 80 88 308 66 77 85 419 58 553 72 621 35 759 41 821 48 58 921 20 65 84 100 31 52 70 121 67 208 330 37 49 55 441 58 505 20 21 608 715 35 78 92 909 13 35 2049 149 215 67 97 307 90 420 63 75 512 618 72 80 93 798 818 33 88 3059 120 43 90 246 74 98 318 49 81 91 95 435 56 47 84 511 637 50 93 910 46 93 4011 31 104 22 55 67 79 202 4 92 358 96 465 76 90 532 602 20 66 98 709 13 70 830 45 61 965 5075 91 163 68 272 94 354 90 422 98 517 27 42 57 629 49 61 70 723 49 58 820 965 97 501 203 40 43 59 81 81 303 33 406 8 14 59 69 74 83 96 56 58 67 759 78 86 99 907 86 8031 61 77 141 52 207 318 24 441 86 87 549 58 93 6 8 34 43 705 25 36 51 835 960 8032 88 98 103 71 213 41 233 53 82 419 29 69 513 30 46 67 89 638 731 47 800 900 914 45 52 78 93 10014 24 62 145 76 222 23 69 75 325 81 467 510 57 649 62 745 91 819 60 914 22 28 57 99 1101 16 32 79 176 78 81 101 72 83 97 317 18 48 69 424 55 93 697 743 77 812 58 948 60 71 78 95 1208 82 118 281 319 412 550 68 95 650 90 701 851 56 91 927 13011 12 115 27 80 211 367 92 424 531 59 60 677 97 751 814 67 14071 106 29 46 210 12 51 597 457 82 88 559 74 612 13 25 36 53 94 840 35 69 96 9 2 22 41 79 80 15169 234 58 98 351 421 53 56 86 501 32 85 91 623 52 722 86 800 33 955 1500 12 21 140 41 208 309 87 96 420 600 59 711 45 99 831 954 73 87 17031 65 122 204 21 37 89 115 40 77 97 421 64 88 577 88 640 193 817 28 918 1818 251 60 337 69 79 97 475 88 506 32 618 89 721 41 67 90 831 958 61 82 98 19037 68 128 38 63 83 349 56 59 435 38 77 92 511 18 60 33 714 16 44 50 56 804 26 37 71 20101 34 255 326 66 417 43 70 82 84 505 85 646 663 75 88 718 31 32 800 912 21017 86 127 34 62 202 27 63 328 86 481 95 504 608 708 15 18 31 32 46 69 75 842 51 96 903 61 69 22002 12 27 77 88 170 2 6 68 69 380 412 528 61 80 86 644 701 28 59 61 524 28 925 23024 49 120 73 74 228 317 71 89 493 48 500.

Telegramy

Petersburskiej Agencji Telegraficznej.

Petersburg, 6 kwietnia. W «Zbiorze praw» ogłoszono N. wyżej zatwierdzone zdanie Rady

kolwiek przyczyn nie będą mogli spożyć święconego jajka u rodzin, w gronie przyjaciół i życzliwych.

Skromnem, bardzo nawet skromnem niech będzie święcone tych, którzy mogą o własnych siłach zachować tradycyjny zwyczaj, ale zato oszczędności na święconem niech nakarmią liczne rzesze zgłodniałych, zasila skarby instytucji dobroczynnych, zwłaszcza też ochron i „Kropki mleka”, przeznaczonych dla wychowania przyszłych pokoleń, zdrowych fizycznie, a co zatem idzie zdolnych do podjęcia walki o lepszą przyszłość lub dalszego rozwoju tych zdobywczy, które my im przekazemy, jeżeli je osiągnąć zdołamy.

Wszak praca nasza, nasze znoje i trudy—to tylko posiew dla dobrobytu tych właśnie przyszłych pokoleń, w imieniu których przemawiam do was — czytelnicy.

„Kropka mleka”, to jedna z tych instytucji, któremi słusznie szycić się może rozwój idei humanitarnej w zeszłym stuleciu, a zaszczyt wprowadzenia w życie w naszym kraju tej pięknej instytucji przypadł w udziale Łodzi.

Garlwy komitet damski tej instytucji, której zadanie polega na dostarczaniu niemowlętom matek ubogich pożywnego mleka, a tem samem na zapewnieniu prawidłowego rozwoju organizmom przyszłych pracowników, częstokroć już w zaraniu życia wskutek złego odżywiania skazanych na charakterstwo—zaczyna wydawnictwo poręcy mleka w zakresie rozszerzonym od d. 15 maja. Ale aby mógł zadąć niezmiernie potrzebne, potrzebuje znacznych zasilków, gdyż ilość matek, zgłaszających się z niemowlętami, jest tak wielką, że wszystkim zapotrzebowaniom poddać nie sposób.

Wprawdzie komitet uwzględnił tylko niemowlęta do roku i postanowił na ostatniem posiedzeniu wydawać poręcy mleka za opłatą, ale należy wziąć pod uwagę, że wobec ceny 9 kop. za litr mleka, poręcy wydawane po 2 kop. nie po-

krywają kosztów; w wyjątkowych nadto razach trzeba wydawać je darmo. W czasach dzisiejszych wobec szerzącej się wśród ludności nuboższej nędzy, wyjątki podobne są zbyt częste, a ilość ich po ciężkim tegorocznym przedwzrostku niezawodnie wzrośnie niepomernie.

Fundusze „Kropki mleka” tworzą się wyłącznie ze składek członkowskich i dobrowolnych ofiar, zbieranych gorliwie przez członkinie komitetu damskiego. Do was więc, młode matki, apeluję, do serc waszych pukam, aby na widok niemowląt waszych dobrze odżywianych i sytych zbudziła się pamięć o tych wydziedziczonych ich rówieśnikach, którym „Kropka mleka” wyłącznie dostarcza zdrowego i pożywnego pokarmu. Gdyby nie ona, setki tych istotek, z których niejedna wyrosła może na dzielnego pracownika, zmarłaby przedwcześnie lub wyrosła na ezłowika sobie i społeczeństwu będącego ciężarem.

Niestety, w czasach dzisiejszych w tem położeniu, co «Kropka mleka», znalazły się prawie wszystkie nasze instytucje dobroczynne.

Tymczasem nędza gnębi coraz liczniejsze szeregi, a do jakich dochodzi rozmiarów i grozy, wiedzą o tem członkowie komitetu obywatelskiego pomocy głodnym, porażającemu się już od kilku miesięcy z rosnącymi wciąż potrzebami uchronienia, choćby tylko od śmierci głodowej, być może i zbrodni setek rodzin, pozbawionych pracy. Setki zamieniają się obecnie w tysiące, a fundusze komitetu maleją, pomimo nadludzkich niemal wysiłków, aby je pomnożyć i ofiarność publiczną pobudzić.

To też wszystkie prawie nasze instytucje finansowe na walnych zgromadzeniach dorocznych część czystych zysków przeznaczyły na instytucje dobroczynne i do rozporządzenia Komitetu obywatelskiego.

Dysonansem brzmiała w tym zgodnym chórze jedynie uchwała walnego zgromadzenia człon-

ków Towarzystwa kredytowego miejskiego, który odnośny wniosek dyrekcji odrzuli.

Widocznie serca kamieniczników pod wszelkimi szerokościami geograficznymi są jednakowo nieczułe na niedolę bliźnich, albo też wnioskodawcy nie unieśli ich poruszyć w dostatecznej mierze.

Na poprawę zawsze czas. Niechże przynajmniej w dzień Zmartwychwstania, gdy się rozlegnie tryumfalny: „Alleluja!”, nie wtórzy mu zgrzyt zgłodniałych, jęki matek, patrzących na głód dziatwy, rozpacz ojców, niezdolnych oswo-bodzić najdroższych sercu ze szpon szarpiącego wnątżności głodu.

Czas wyjątkowo ciężkie, niechże i wyjątkowo wielką będzie ofiarność nasza.

Czynem dowiedźmy miłości dla tego ludu, którego ukochanie w nas być wykładnikiem naszego patriotyzmu a dola jego tak bliską naszemu sercu jak braci najmilszych.

Miłość, to wielki dar nieba i niezmierzona potęga. Na zbrojni nie opadniemy nigdy, nie pokona nas nic, nie nie zmoże.

I nadejście chwila, gdy nad nieszczęsną, a tak srodze doświadczaną od setki lat krainą naszą ukochaną słońce wolności i dobrobytu zabłyśnie i świecić będzie zbożnej pracy wszystkich bez wyjątku jej obywateli, a wyraz wydziedziczeni stanie się dźwiękiem niezrozumiałym.

Będzie to dzień wielkiego tryumfu, istotnego zmartwychwstania.

Wówczas to—„Alleluja”, z milionów pierśi dobyte, po polach i lasach rad susem rozlegnie się echem, wzbije pod niebiosy i ogłosi światu ów cud nad cudami, sprawiony przez miłość gorącą ziemi ojszystej i ludu w jedną jedyną zespolonego rodzinę.

Janina.

państwa o zmianie zasad wydawania pożyczek z banków szlacheckiego i włościańskiego. Wydawanie pożyczek w gotówce do wysokości ceny nabywanych przez bank włościański na własny rachunek gruntów ustaje; wydawanie pożyczek przez bank szlachecki dokonywa się na żądanie pożyczającego 4½ i 5½ procentowymi listami zastawnymi po nominalnej ich wartości. Pożyczki banku włościańskiego, wydawane w 5% świadectwach rządowych banku po nominalnej ich cenie sprzedawcom gruntów, znoszą się, wzajemian zaś otrzymują oni od banku 5% świadectwa lub zobowiązania imienne, którym przysługuje 6% dochodu rocznego. Dochód ten nie podlega podatki dochodowemu od kapitałów złożonych w depozycie.

Petersburg, 6 kwietnia. Zrana w Carskim Siole w gmachu ćwiczeń odbył się Najwyższy przegląd wychowawców korpusu paziów, junkrów szkoły wojskowej junkierskiej petersburskiej piechoty, oraz nikolajewskiej szkoły kawaleryjskiej, następnie nominacja oficerów.

Dzisiaj Najścisłszy Pan i Najjaśniejsza Pani Aleksandra Teodorowna w Carskim Siole zwiedzili ujeżdżalnię dworską, dokąd dostawiono z prywatnych lazaretów Petersburga i okolicy 265 przywiezionych z Dalekiego Wschodu amputowanych i rannych szeregowców, którzy brali udział prawie we wszystkich bitwach. Ich Cesarzskie Mości spędzili wśród ranionych trzy godziny.

Dzisiaj w Rosji ze szkół wojskowych mianowano 1 073 osoby oficerami.

Petersburg, 6 kwietnia. Minister spraw wewnętrznych polecił w ciągu miesiąca zakończyć wszystkie sprawy polityczne i zawiadomić o tem więzionych.

Petersburg 6 kwietnia. «Russk. Gosudarstwo» podaje całkowity tekst uroczystej noty w kwestyi drugiej konferencji pokojowej w Hadze, która to notę z Najwyższego zezwolenia w dniu 29-go marca, rząd rosyjski zakomunikował przedstawicielom obcych mocarstw, dla wiadomości obcych rządów.

Petersburg, 6 kwietnia. Do ministerium spraw wewnętrznych, co nadechodzą wieści uspakajające; na Wielkanoc pogromów żydowskich nie należy obawiać się. Stwierdzono tylko ustne agitacje w Jarosławiu, a w druku w Riazaniu. Minister telegraficznie polecił gubernatorom zapobiedz agitacji.

Petersburg, 6 kwietnia. Do projektowanej grupy nadwiślańskich kolei skarbowych z centrum administracyjnym w Warszawie wejdą terazniejsze koleje nadwiślańskie z przyłączeniem odnog od Siedlec do Wołkowyska, od Kowla do Grajewa i od Warszawy do Białegostoku, ogółem wiorst 2 361, co całkowicie obejmuje interesy gubernii Królestwa Polskiego.

Petersburg, 6 kwietnia. Komisya, rozważając sprawę nowych kolei, zezwoliła Gonczarowowi wybudować 30 wiorst początku nowej linii kolejowej z Kowla do Pińska, Rosenfeldowi zaś na Kaukazie z Jewtach do Szuszy.

Petersburg, 6 kwietnia. Zarządzający wydziałem ziemskim, Hurko, mianowany wiceministrem spraw wewnętrznych.

Petersburg, 6 kwietnia. W „Russk. Gosud.” ogłoszono: Stanu spraw na Dalekim Wschodzie nie ma wcale tak groźnego charakteru, jak to przedstawiają organa prasy, szerzące swoje obawy, naturalnie, z dzienników zagranicznych. Według wiadomości ze źródła wiarygodnego, ewakuacja wojska japońskiego z Mandżurji południowej posuwa się bardzo, o czem świadczą wiadomości urzędowe dzienników japońskich, które prowadzą dokładny wykaz wojska japońskiego, powracającego z Mandżurji.

Wydany niedawno przez naczelnego dowódcę, Grodekowa, rozkaz niedopuszczania japończyków do Mandżurji północnej jest pro tym dodatkiem do ugody, zawartej pomiędzy Rosją a Japonią, na której mocy japończykom zabrania się pobyt w Mandżurji północnej, tak samo, jak rosyjanom w południowej.

Co się tyczy art. 11 traktatu portsmuckiego, przyznającego japończykom prawo połowu ryb przy wybrzeżu rosyjskim oceanu Spokojnego, a który — zdaniem niektórych dzienników, może być przyczyną powstania nowego zatargu, — to można zawiadomić, że wspomniany artykuł podlega wszechstronnemu rozpoznaniu i będzie przedmiotem rokowań dyplomatycznych z nowomianowanym przedstawicielem Japonii w Petersburgu.

Petersburg, 6 kwietnia. W Czystopolu wybrano postępowców, w Saratowie kadetów, w osadzie Sergiejewskiej kadeta i członka stronnictwa handlowo-przemysłowego, w Wierchodnieprowsku pięciu kadetów, w Niższym Nowogrodzie większość kadetów, w Wierchotnru 2-ch monarchistów i jednego kadeta, w Ekaterynostawiu trzech postępowców i jednego z prawicy. Na zjeździe posiadaczy ziemskich w Rosławiu trzech włościan, w Sergaczu kadeta, w Niższym Nowogrodzie umiarkowanego i włościanina, w Browie wszystkich październikowców. Na zjeździe robotniczym w Niższym Nowogrodzie kadeta, w Ekaterynostawiu postępowca, w Równem żydów.

Petersburg 6 kwietnia. Jarosławskie ziemstwo obralo na członka Rady państwa bezpartyjnego postępowca Kolaczewa, symbirskie — marszałka szlachty Polwanowa, konserwatystę. Pskowska szlachta obrala na wyborców do Rady państwa marszałka szlachty hr. Heydena i Lwowa październikowca.

Cherson, 6 kwietnia. Sąd wojenny pod przewodnictwem generał-majora Mordwinowa rozpoznawał sprawę szeregowca Żukowa, oskarżonego o powstanie brojne przeciw przłożonym, o zamach na życie naczelnika batalionu dyscyplinarnego Dawydowa i o zbiegostwo. Podesądny skazany został na śmierć przez rozstrzelanie.

Zurych 6 kwietnia. Wiedeńskim pociągami pośpieszonym w dniu 3-cim b. m. przybył młody rosyjanin, którego musiano odwieźć do zakładu dla obłąkanych, z powodu ataku w chwili, kiedy był pijanym. W kufierku jego znaleziono masę banknotów rosyjskich. Kiedy pijany odzyskał przytomność, odesłano go do policyi, gdzie zeznał, że jest przywódcą bandy, która w dniu 20 marca ograbiała moskiewskie Towarzystwo wzajemnego kredytu. Mówił, że nazywa się Aleksandr Belencow. Będzie prawdopodobnie wydany władzom rosyjskim.

Moskwa 6 kwietnia. Dziennik «Prut» otrzymał z Zurychu telegram, donoszący, że Belencow zeznał, iż był naczelnikiem pocztowym w Moskwie i że należał do partji rewolucyjnej. Okazało się, że na poczcie w Moskwie istotnie był urzędnikiem Belencow, młody człowiek, charakteru stanowczego i że w czasie strejku otrzymał dymisyę. W wydziale śledczym nie wiadomo o ujęciu Belencowa.

Lonia 6 kwietnia. W nocy w kościele kapucyńskim wylamano u drzwi zamki i zrabowano wszystkie pieniądze ze skarbonki. Sama nie wiadoma. Złoczyńcy niewykryci.

Budapeszt 6 kwietnia. Komitet koalicji postanowił w zasadzie prowadzić rokowania z rządem na gruncie projektów do praw o powinności wojskowej i głosowaniu powszechnem. Jest nadzieja dojścia do porozumienia. Kosuth i Andrassy wyjechali do Wiednia na audiencyę u cesarza.

DZIENNE

Petersburg, 7 kwietnia. Na wczorajszych prawyborczych zgromadzeniach miejskich, wybrano w przeważającej liczbie w Jarosławiu, Elaburgu, Pawłowsku, gub. woroneskiej Nowochopersku, Taganrogu, Ekaterynburgu — demokratów konstytucyjnych, w Czerdyni i Skopinie — członków prawnego porządku; w Sarokonstantynowie, Kowlu, Woroneżu — postępowców; w Krasnodarsku, Czarnomorzu, Zwenigorodzkim gub. kijowski — bezpartyjnych. Wybory wśród właścicieli rolnych były ożywione. W guberni wileńskiej przeważnie wybrani są bezpartyjni, w Tgurogu zwyciężył związek 30-go października, w gub. połtańskiej przeważnie kozacy zapasowi — bezpartyjni.

Wybory włościańskie w Królestwie Polskiem przechodzą w zupełnym porządku. Uważano wybory w Tambowie i Kamieniu Podolskim. Do Rady państwa wybrano: w Kownie hr. Tyszkiewicza, w Kursku ziemstwo księcia Kosatkina, Rostowskiego, w Tambowie szlachta księcia Czelo kojewa, Andrejewskiego — demokratów konstytucyjnych, w Władimirze ks. Golicyna i hr. Tołstoj, w Kiszyńowie profesora uniwersytetu moskiewskiego Kasso — zachowawcę, marszałka szlachty Dkoskula — ze związku 30-go października, w Ufie ziemstwo ks. Katuszewa. W Moskwie w wigilię wczorajszych wyborów miejskich agitacja zaczęła się szerzyć; 50 proc. prawyborców wzięli już bilety wejścia, w pow. lefortowskim balotują przywódcę związku 30-go października Guezkowa. Partya konstytucyjno-demokratyczna

W poniedziałek, 9 b. m. jako w dniu imienia, o godzinie 10½, zrana o 1 prawionem zostanie w kościele św. Krzyża nabożeństwo żałobne za duszą

s. + p.

Maryi z Zaćwilichowskich
Horodeńskiej.

510

wyteża wszystkie siły, aby unicestwić jego kandydaturę.

Petersburg, 7 kwietnia. «Torgow-prom. gazeta» donosi o wyborze przez walne zgromadzenie akcyonaryuszów Kutlera na członka zarządu petersburskiego banku dyskontowo pożyczkowego.

Według informacyi gazet, w Petersburgu po świętach Wielkiej Nocy odbędzie się zjazd dyrektorów średnich zakładów naukowych pod przewodnictwem ministra oświaty, w celu przejrzania ustawy i zmiany programu wykładu nauk w szkołach średnich, ustanowienia instytutu starostów i kompetencyi komisji rodzicielskich.

Petersburg, 7 kwietnia. Redaktor dziennika satyrycznego «Wodowrot», oskarżony o obrazę wojsk, skazany został przez sąd okręgowy na 4 miesiące więzienia; redaktor «Rusi» Kramolej na taką karę.

Petersburg, 7 kwietnia. Według informacyi gazet, kandydatem szlachty stolecznej i a członka Rady państwa jest proboszcz soboru kazańskiego protojerej Mzorski.

Petersburg, 7 kwietnia. Na zgromadzeniu przedwyborczem wyborców gubernii petersburskiej postanowiono wyrazić protest z powodu wyłączenia M.uchowa i Hessena z listy wyborców.

Moskwa, 7 kwietnia. Odbyła się narada zecerów gazetowych, którzy postanowili urzędywiście odpoczynek świąteczny. W rodzaju próby postanowiono niepracować jutro.

Kronsztad, 7 kwietnia. Pod przewodnictwem głównego komendanta floty bałtyckiej, odbyły się narady flagmanów i wszystkich komendantów. Postanowiono utworzyć komitet prelekeyjny, w celu rozpowszechnienia wśród majtków wiadomości i wyjaśnienia aktów państwowych i praw w celu przeciwdziałania przewrotnym ich zrozumieniu.

Charbin, 7 kwietnia. Proces kolejarzy ukończono. Szczano na zamknięcie w twierdzy przez 2 lata: Lepieszynskiego i Osendowskiego; na półtora roku Kozłowskiego 3-go, Ryczynkę, Kamieniewa, Nowakowskiego na rok; na areszt trzechmiesięczny skazano 12; uniewinniono Gebois i B.ieżniaka.

Odesa, 7 kwietnia. Sąd wojenny skazał na powieszenie mieszczanina Garsteina za rozbój i napad na dom w mieście, ogłoszonym w stanie wojennym, lecz postanowił wyjednać u dowódcy tego wojskami złagodzenie kary.

Sąd wojenny w Chersoniu skazał na rozstrzelanie szeregowca batalionu karnego Żukowa, który latem 1905 roku spełnił zamach na życie dowódcy batalionu pułkownika Dawidowa.

Białogród, 7 kwietnia. Jedna z gazet tutejszych wyrukowała pełną listę nazwisk spiskowców, uczestniczących w zamordowaniu króla. Lista ta obejmuje 18 osób cywilnych i 98 wojskowych, których większość zajmuje obecnie poważne stanowiska przy dworze i w armii. Policya skofikowała gazetę.

—s—

OSTATNIA POCZTA.

Zawalenie się hotelu.

W Nagoldzie (Schwarzwald) 5 b. m. po południu zawałił się zbudowany na skale nowy hotel „Zum Hirsch” w chwili, gdy gości w liczbie 200 — 300 znajdowali się w sali jadalnej. Liczba ofiar nie jest znana dokładnie.

Na razie z pod gruzów wydobyto 55 osób zabitych i około 100 ranionych. Dwadzieścia osób przepadło bez wieści.

—r—

Z WARSZAWY.

* Sprawy polityczne.

Onegdaj sąd wojenny warszawski na posiedzeniu w cytadeli rozpoznawał sprawę Jana

Tanio a dobrze srebrzy, złoci, nikt nie A. Ereciński, Piotrkowska 119.

Chojnackiego i Władysława Guzińskiego, oskarżonych z art. 1,629 i 1,632 kod. kar. g. i popr. i 279 ust. wo. ea. (o rozbicie i rabowanie w d. 8 stycznia r. b. przy udziale innych niewykrytych osobników kasy gminy Wielkoga, w pow. radomskim, przyczem napastnicy uzbrojeni byli w nabite rewolwery, grozili śmiercią pisarzowi gminnemu Pawłowi Korczakowi i dopuścili się obrazu Majestatu)

Na mocy przepisów o miejscowościach, ogłoszonych w stanie wojennym, głównodowodzący wojskiem warszawskiego okręgu wojennego oddał Chojnackiego i Guzińskiego pod sąd wojenny. Postępowanie trwało od godz. 11 przed południem do godz. 8 wieczorem. Bronił oskarżonych adw. przys. Mikołaj Korczak.

Sąd wojenny uznał Jana Chojnackiego i Władysława Guzińskiego winnymi inkryminowanych im czynów i skazał ich na śmierć przez powieszenie.

Wykonanie wyroku śmierci.

W ubiegłą sobotę sąd wojenny warszawski skazał na śmierć przez powieszenie Teofila Kunarzewskiego za napad zbrojny na patrol koszarcki przy ul. Leszno. Podanej na ten wyrok skargi kasacyjnej generał-gubernator nie przyjął.

Echa sprzeniewierzenia.

Sprzeniewierzenie, jakie ujawniono w dziale wekslowym domu bankierskiego S. Natanson i Synowie, dochodzi sumy 40.000 rb. D. fraudant Władysław Rando miał podobno współnika. Sprzeniewierzenie to pozostaje w związku z nadżyciem, ujawnionem parę tygodni temu w zarządzie papierni „Mirków”, należącej do firmy Natansonów, a wynoszącym około 70.000 rb. Sprawcę tego nadżycia, Gustawa Gwóźdźka, aresztowano w Krakowie.

którzy, na różne biorąc się sposoby, wyzyskiwali łatwowiernych pasażerów. Jednym z tych sposobów była gra w trzy karty, której ani policya, ani służba parostatków nie mogła zapobiedz. Banda składała się z kilku oddziałów, z których jeden, złożony z 5 in. karciarzy, jeździł stale w kierunku Warszawa—Płock i z powrotem.

Wczoraj, o godz. 9 zrana, banda ta wracała z przystani p. Maurycyego Fajansa na odchodzący do Płocka statek „Wawel”, którym jechało kilkudziesięciu podróżnych, przeważnie żydów i włościan. Kiedy statek ruszył w drogę, oszustów zaczęli grać pomiędzy sobą, przyciągając w ten sposób nieświadomych oszustwa podróżnych do gry. W pobliżu Jabłonne gra stała się powszechną, a do kieszeni jej inicjatorów napłynęło kilkadziesiąt rubli. Szczególnie zawzięcie grał jakiś młody handlowiec, jadący do Płocka w interesie pewnego domu zbożowego, i przegrał około 30 tu rubli.

Kiedy statek minął Jabłonnę, do kajuty, w której odbywała się gra, weszło ośmiu nieznanych całkiem ludzi, którzy wsiadli na statek w Warszawie, jednocześnie z oszustami. Wyjawszy rewolwery, nieznajomi kazali podróżnym pozostać w kajucie, oszustów zaś wyprowadzili na pokład. Tu polecił im prowadzić statek sternikowi p. Grabowskiemu, aby nie śmiał wywieszać znaków alarmujących lub zbliżyć się do brzegu, nieznajomi rozpoczęli wykonywać wyroki śmierci.

Oszustom kazano stanąć w jednym szeregu i zacząć do nich strzelać. Skazani zaczęli w panicznym strachu biegać po pokładzie, wśród gradu kul, jakimi ich zasypywano. Ogółem dało około 50 strzałów.

Gdy pięciu oszustów padło na pokład, nieznajomi, stwierdziwszy śmierć trzech, wrzucili zwłoki ich do wody. Następnie polecieli sternikowi zbliżyć się do brzegu, a gdy ten odmówił, zagrożono mu rewolwerami. Sternik polecił Nieznajomi wydostali się na brzeg i zsiadli w rozkładach, przostawiając sternikowi polecenie na-

tychmiastowego wyruszenia w dalszą drogę i za-
trzymania się dopiero w Modlinie. Dodać należy, że podczas strzelaniny dobiegających po pokładzie oszustów, jednego z wykonawców wyroku wypadkiem postrzelono; towarzysze unieśli go ze sobą.

Sternik, stosownie do polecenia nieznajomych, zatrzymał się w Modlinie i tam zawiadomił o zajściu władzę. Z dwóch ciężko rannych oszustów, jeden zmarł w drodze, drugiego władza wojskowa w Modlinie poleciła przenieść do szpitala fortecznego. Z Modlina zawiadomiono o zajściu warszawskiego oberpoliemiastra krótką depeszą, donoszącą o zabiciu pięciu podróżnych przez anarzystów komunistów. Na skutek depeszy tej, z Warszawy wysłano obławę; wynik tych poszukiwań jest niewiadomy.

Skrzynka do listów.

Szanowny Redaktorze!

Złożony ciężką chorobą, doznałem tyle wyrazu współczucia od moich przyjaciół, że przed wyjazdem do Meranu, nie mogąc osobiście, czuję się w obowiązku, choć za pośrednictwem pańskiego pisma, podziękować za tak liczne i szczerze dowody sympatii wszystkim, a zwłaszcza moim uczniom i uczniom, kolegom, nauczycielom i członkom „Liry”.

Łączę wyrazy szacunku

Strzeżymir Pruszyński.

Zawiadomienie.

Czując się winnym całej zresztą sprawy z moimi pracującymi, proszę uprzejmie Sz. Ogółu o łaskawe przebaczenie mi, gdyż straty, jakie doznałem w przeciągu trzech miesięcy, były dla mnie wyszarzającą karą i na przyszłość.

W nadziei, iż Sz. Ogół uwzględni powyższe i pozwoli w moim warsztacie pracować. Z szacunkiem

Zygmunt Engel.

Rozstrzelanie na statku.

Na statkach, kursujących po Wiśle, zagnieżdżyła się od pewnego czasu banda oszustów.

Rower motorowy

z fabryki Neckarsulmer o sile 2 3/4 konia z magno-elektrycznym zapaleniem, prawie nowy jest z powodu wyjazdu, za bardzo przystępną cenę zaraz do sprzedania; także i wózek na drugą osobę do roweru motorowego. Wiadomość ul. Nowo-Spacerowa 39. 5:7-3-1

Zarząd Kolei Elektrycznej Łódzkiej

podaje niniejszem do wiadomości, że od d. 28 marca (10 kwietnia) r. b. a) linia 5-ta, wagony oznaczone cyfrą 5 i kolorem zielonym z białym, kursujące od Helenowa do rogu ul. Radwańskiej i Piotrkowskiej, zostaje skasowana, b) wagony linii 6-iej oznaczone cyfrą 6 i kolorem niebieskim, kursujące od Placu Kościelnego do ulicy Miłsza, kursować będą od Placu Kościelnego przez ul. Piotrkowską, Andrzeja, Długą do rogu ul. Radwańskiej i Piotrkowskiej i odwrotnie 509-2-1

Nauczycielka

z świadectwem udziela lekcji w domach prywatnych i na pensjach, oraz przystępuje do wszystkich szkół 123 d 1 Wiadomość w admin. „Rozwoju”.

LEKCYE TANCÓW!

Nowy kurs rozpoczynam zaraz po świętach; zapisy przyjmuję codziennie. A. Lipiński. W poniedziałek 16 kwietnia lekcya zbiorowa przedłożona. 508-1

Elektrotechnik E. GOSŁAWSKI, Łódź, Widzewska 86, urządza podług najnowszych w magan elektrotechniki **szronki elektryczne i telefony,** elektro-automatyczne zamki (zastępujące szwajcara), elektryczną sygnalizację drzwi i okien, chroniącą od złodziei i wogóle wszystkie roboty wykonywa w mieszkalniach prywatnych, hotelach, fabrykach i na prowincyi po możliwie niskich cenach. 480-5-3

Deklamacyi

udziela uczenica profesora Konopki i Raklewiczowej. Oferty przyjmuje Administracja „Rozwoju” sub „Deklamacya”. 423
Tanie do sprzedania 2 morgi ziemi z zabudowaniem w pow. łódzkim, przy lesie, odpowiednie na letnie mieszkanie. Prawo nabycia przysługuje każdemu. Wiadomość Mikołajewska 62 m. 29. 498-3-1

POZNANIANKA.

Dośkonaty francuski, niemiecki i muzyka, poszukuje posady na wyjazd, demi place lub konwersacyi na godziny. Udzielał początków tychże języków, oraz korepetycyi uczniom szkoły handlowej. Oferty: „Rutyna” przyjmuje Admin. „Rozwoju”. 424

8 warsztatów

szerokich ręcznych i utensylna tkackie z powodu zwinięcia fabryki do sprzedania. Warszawa, Nowolipie 68, Baumritter. 487-3-2

Nowość!

Paryskie wstażkowe gorsety bardzo ładne i wygodne, oraz wszelkie inne, tylko paryskich fasonów, polca pracownia „M-me Sophie”, Piotrkowska 152, w oficynie, m. 33. 399-5-4

Robocza klacz

pięcioletnia, ciemno kasztanowata do spzedania. Ul. Piotrkowska 215. 464-3-3

Drobne ogłoszenia.

- Askanas, p. Adwokata Przys., Cegielniana 7. Sprawy sądowe. Porady prawne. Redakcyja kontraktów, wszelkich aktów prawnych, próśb i podań do wszelkich władz. 773-3-3
- A.A. Osoba poszukuje przepisywania w języku polskim i rosyjskim. Oferty w Administracji „Rozwoju” pod „Przepisywanie” 172-d
- Do wynajęcia 6 pokoi z kuchnią i wszelkimi wygodami od 1 lipca. Pasaż Szulca 11 i Długa (narożny dom). 846-3p51
- Do sprzedania pianino, stolik do kart, lampy, kredens Długa 19-4 od od 3 do 6 839-1
- Młoda, zdrowa osoba poszukuje miejsca mamki tylko u chrześcian. Wiadomość: Dzielna nr. 29 m. 16, Gerozański. 840-1
- Od 1 lipca do wynajęcia mieszkanie na Dzielnej № 37. składa się z 6 pokoi z wszelkimi wygodami i centralnem ogrzewaniem. 841-3-1
- Potrzebna łkarnia używana, pociągowa od p. l. r. do 2 ch metrów długości. Mikołajewska Nr. 89 m. 8. 838-2-1
- Potrzebna bielżaiarka. Mikołajewska nr. 40, sklep. 842-1
- Przybłąkał się pies czarny, pół jamnik. Odbrać można Długa 164 m. 6. 843-1
- Potrzebna bufetowa. Konstanyńska 13. 848-3-1
- Pokoje nmeblowane zaraz do wynajęcia. Ul. Zielona nr. 12. 805-3es2

Potrzebny współnik z 2,00 rub. do fabryki acyli wynalazku opatentowanego na cztery panstwa Oferty w adm. „Rozwoju” pod „Wynalazek”. 798-3ss-3

Pokój z kuchnią zaraz do w najęta. Przejazd 12. 832-3.-2

Rządca domu z dobrmi rekomendacyami poszukuje miejsca, na bardzo dogodnych warunkach. Oferty proszę składać w Administracji „Rozwoju” pod „Rządca”. 612-d-

S. S. S. Specyalna pracownia dziecięcych ubiorów przyjmuje do roboty: sukienki, ubranka i płaszczki. Widzewska 111 m. 12, II g. piętro. 1793wcs-68

Sklep kolonialny, spożywczo dystrybucyjny zaraz do sprzedania z powodu wyjazdu. Wólczańska 189. 794-3ws3

Sklep kolonialno dystrybucyjny w dobrem miejscu, egzystujący parę lat, z powodu śmierci w rodzinie zaraz sprzedam tanio. Wiadomość w Administracji „Rozwoju”. 837-3-2

Wysyłam mężczyzn i kobiety z maszynami do prania, duże pranie liczy 1 rb. dziennie, sprzedaż maszyn za gotówkę. Zawadzka 39, m. 2, od 9 ej do 1-iej i od 3-iej do 7-iej. W niedziele i święta kantor zamknięty. 706-7-7

Zaginął bilet wojskowy dnia 6 kwietnia 1906 r. na imię Stanisława Szulickiego z gminy Popin. 847-3-1

Z powodu zmiany interesu sprzedam przedsiębiorstwo asenizacyjne, 2 pary kont, 2 beczki i całe uządzenie, daje rocznie dochód 2.000. Ulica Widzewska nr. 50 Jan Matysiak, stróż ws aże. 844-1

Zaginął chłopiec 4-letni na imię Zygmunt, włoski długie, we fartusku. Kto by wiedział o nim, proszę odprowadzić go do rodziców. Świętek, ul. Widzewska nr. 41, m. 1. 848-1

Zaginął dnia 5-go kwietnia chłopiec 4-letni na imię Władzio, ubrany biednie. Kto by wiedział o nim, proszę odprowadzić go na ul. Miedzianą nr. 8, m. 15. 849-1

2 pokoje jeden z balkonem umeblowany z całodziennem utrzymaniem do wynajęcia zaraz. Mikołajewska nr. 39, m. 10, front. 833-3-3

Zarząd Banku Kupieckiego Łódzkiego w Łodzi

podaje niniejszem do wiadomości Panów Akcjonariuszów Banku Kupieckiego Łódzkiego, że na zasadzie § 60, 61, 62, 64 i 66 statutów Banku i §§ 1 i 3 Postanowienia Komitetu Ministrów z dnia 21-go grudnia 1901 r. odbędzie się: **w dniu 16 (29) kwietnia r. b. o godzinie 10-ej rano** we własnym lokalu przy ulicy Piotrkowskiej № 74

IX Zwyczajne Ogólne Zebranie.

Porządek dzienny:

1. Przedłożenie sprawozdania Zarządu za rok operacyjny 1905. Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej i zatwierdzenie bilansu i rachunku zysków i strat za rok 1905.
2. Wniosek Zarządu o podziale zysków i ustanowienie dywidendy za rok 1905.
3. Zatwierdzenie budżetu wydatków handlowych na rok 1906.
4. Wybór członków Zarządu i Rady Nadzorczej w miejsce wybyłych i następujących w porządku kolejnym.
5. Wybór 5-ciu członków Komisji Rewizyjnej na rok 1906.

Do uczestniczenia w powyższem Ogólnem Zebraniu mają prawo akcjonariusze, którzy do dnia 7-go (28-go) kwietnia r. b. na później złożą swoje akcje w kasach:

- Banku Kupieckiego Łódzkiego w Łodzi.
- Fili Banku Kupieckiego Łódzkiego w Odesie.
- Firmy Ring i Herbst w Warszawie.
- Wolfsko Kamskiego Banku Handlowego w St. Petersburgu.
- Deutsche Bank w Berlinie.
- Domu bankierskiego: Kleinwort Sous & Co. w Londynie.
- Crédit Lyonnais w Paryżu.
- Wiener Bank Verein w Wiedniu.
- Domu bankierskiego Lippmann-Rosenthal & w Amsterdamie.
- Banque d'Anvers w Antwerpii.

Złożone akcje zwracane będą po odbytem Ogólnem Zebraniu, począwszy od dnia 17 (30) kwietnia r. b.

Łódź, dnia 24 marca (6 kwietnia) 1906 r.

502-2-1

Od 1 lipca jest do wynajęcia lokal na

sklep spożywczy

wraz z przyległym mieszkaniem oraz dużą piwnicą.

Wiadomość w kantorze rzeźni na miejscu. 499-4-1

Podaję do wiadomości

Wielmożnych P.P. Klientów, że z dniem 7 kwietnia

KIOSK

mój obok cmentarzy, rog Ogródowej i Cmentarnej został otworzonym i będzie stale zaopatrywany w dobór świeżego kwiecia, tem samem powierzona mej pieczy plac i groby będą przez zdolnego ogrodnika pielęgnowane. Z poważaniem

501-3-1

E. Gundelach.

Warsztat stolarski

z wyrobioną firmą i kredens stylowy jest do sprzedania zaraz z wodą choroby. Ulica Piotrkowska 121. 503-1

Na prawdziwej wsi letnie mieszkania

w wilach do wynajęcia. Las, park i woda; odległość trzy mile od Łodzi szosa; ceny przystępne. Blizsza wiadomość na miejscu wiesz Gajówka, stacja pocztowa Poddebice, u właściciela majątku Br. Schoennejcha. 493-3-2

MLEKO dla dzieci

od kóz rasy szwajcarskiej bezroźnej, które są do wynajęcia na przeciąg letnich miesięcy. Blizsza wiadomość: ulica Piotrkowska № 215 u porcyera. 479 3 5

Warszawskie Akcyjne Towarzystwo POŻYCZKOWE

„LOMBARD“

Filia I ulica Zachodnia № 31,
Filia II ul. Piotrkowska № 69.
Zawiadamia, że w miejscowej sali licytacyjnej przy ul. Zachodniej 31, w d. (24 kwietnia) 7-go maja 1906 roku i dni następujących odbywać się będzie **licytacja** na sprzedaż zastawów (z obydwóch filii), we właściwym czasie nieprolongowanych; podczas trwania licytacji prolongata zastawów, na sprzedaż wystawionych, nie będzie uwzględniana. Wykaz № zastawów, podlegających sprzedaży, będzie ogłoszony w gazecie „Rozwój“.

506-3-1

Letnie mieszkania

w Lutemiersku dla chrześcian we dworze do wynajęcia, miejscowość sucha, las, woda, apteka, poczta i wszelkie produkty na miejscu. 494 9-1

POTRZEBNY LOKAL

od 1 lipca, na s/kołę, złożony z 11 pokoi i kuchni w części środkowej miasta, ograniczonej ulicami: Przejazd, Andrzejka, Spacerowa, Zielona, Dzielna i Mikołajewska. Oferty z określeniem ceny proszę na isyłać do Administracji „Rozwoju“ pod „Szkoła“ Nr. 1969. 467-3-3

GUSTAW SZAMOWSKI

Łódź, Konstantynowska 5
Nasiona gospodarskie, parkowe i leśne. Maszyny i narzędzia rolnicze. Naczynia mleczarskie. Owies do siewa i obroczy. Makuchy. Otręby. Gips rolniczy. Nawozy sztuczne. 473-6-3

Reparacja maszyn do szycia oraz wszelkie przybory do nich u mechanika

S. Süssmana

Łódź, Piotrkowska 25. 483-3-2

Choroby weneryczne, moczopłciowe i skórne Dr. St. LEWKOWICZ

Zachodnia № 33

(obok lombardu akcyjnego)

Dla panów od 8-11 r. i od 6-8, dla dam od g. 5-6. c-109

W niedziele i święta od 9-12 i od 3-7

Dr. E. Sonnenberg

choroby skórne, dróg moczowych i weneryczne,

CEGIELNIANA 14,

od 11-1 i 4-8. 246-r-147

Dr. Stanisław HONOWSKI

Rynek Bałucki, nad Apteką.

Choroby wewnętrzne, choroby kobiet i dzieci, akuszerka

do 10 ej rano i od 3-ej do 6-jej po połud. 463 10-2

Dr. L. PRZEDBORSKI

przeprowadził się na

ulicę WSCHODNIA № 69

róg Dzielnej i

przyjmuje z chorobami gardła, krtań, nosa i uszu, od 9 do 11-jej przed poł. i od 4-7 popoł. 206-60-2

Dr. Jelnicki

Przyjmuje chorych z chorobami wenerycznymi i skórnymi

8-10 5-7 1/2.

PIOTRKOWSKA 130. 1013-d-58

Powrócił

Dr. D. Helman

specjalista chorób

uszu, nosa, krtań i gardła przyjmuje codziennie od 9 1/2-11 zrana i 4-7 popoł. Mikołajewska 4 przy Dzielnej. 504-6-1

Dr. Eugenia Kerer-Gerszuni

POWRÓCIŁA

Choroby kobiece i Akuszerka

Piotrkowska 121

Przyjmuje do 11 rano i od 3-5 popoł. 502-r-1

Dr. Mittelstaedt

Choroby wewnętrzne i nerwowe, mieszka obecnie przy

1429

Piotrkowskiej № 200. Przyjmuje od 8-9 1/2, r. i od 4 1/2-6 1/2, pp

Dr. Feliks Skusiewicz

Choroby skórne i weneryczne

Andrzeja 13.

Przyjmuje od godz. 8-9 rano i od 4-8 1/2, wieczorem. W niedziele i święta od g. 9 1/2, do 1 popołudniu. 507-d-275

Piotrkowska № 108 m. 5

Dr. J. Grabowski

Choroby uszu, nosa i dróg oddechowych. Przyjmuje codziennie od 4-6 1/2 wiecz. 491-r-65

Zakład Lecznicy

Chirurgiczno-Ginekologiczny

w Łodzi, ul. Południowa № 19.

Pokoje pojedyncze i wspólne. Całodzienne utrzymanie wraz z leczeniem 2-5 rb. dziennie. Porady w ambulatorium kop. 50. Lekarze

ordynujący: chirurg Dr. med. Kruscho, ginekolog: Ksawery Jasiński, Kaufman.

Dr. L. Szayerowicz

powrócił z Dalekiego Wschodu i zamieszkał na Wschodniej 72. Przyjmuje do 11 rano i od 4-6 p. p. 421 6-6

Dr. B. MARGULIES

Choroby moczopłciowe, weneryczne i skórne

Piotrkowska 115.

Przyjęcie od 10-1 i od 5-8 wiecz. w niedz. i święta od 10-1 i od 5-6 1/2 w. 486-r-2

Dr. L. Prybulski

Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe.

Przyjmuje od godz. 8-12 r. i od 6-8 w. pane od 5-6 popoł. 1420-r-104

Ulica Południowa № 2.

Dentysta G. A. Gutzmann

przeprowadził się do Łodzi i mieszka przy ul. Promenada № 27, parter.

Przyjmuje rano od 10 do 12 i od 2 do 5 popoł. 196-r-28

Dr. A. Steinberg

Benedykta № 3.

Zakład ortopedyczno-gimnastyczny (skrzywienia kręgosłupa, choroby stawów i mięśni i t. p.)

Gabinet roentgenowski (leczenie promieniami Roentgenow-Klein)

138-r-182

Dr. med. Goldfarb

choroby skórne i weneryczne

przyjmuje od g. 9 do 12 rano i od 6 do 8 w. pane od 5 do 6 wiecz. w niedz. i święta tylko od 9 do 12 rano. Zawadzka 18. 419-20-6

Dr. Eugenia Zeligson

powróciła. 1096-r

Choroby kobiece i Akuszerka.

Piotrkowska 120

przyjmuje do 10 rano i od 3-5 popoł.

Powrócił

Dr. S. Kantor

Choroby skórne i weneryczne

Krótką ul. № 4

przyjmuje od 8-2 rano i 6-9 wiecz. pane od 5-6 p.p. 495-42

Powrócił

Lekarz S. SZNITKIND

Nawrot Nr. 13

Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe

Przyjmuje od godz. 8-1 r. i od 5-8 w. 469 r 2

Dr. A. MASZLANKA

spec. chorób dzieci

UL. POŁUDNIOWA 8.

Przyjmuje od godz. 3 1/2 do 5 1/2 po poł. 280-15-12

Pracownia analityczno-lekarska

(chemiczno-bakteryologiczna)

Dr. M. Silberstrome

Cegielniana 25

Wszelkie analizy oraz badania bakteriologiczne do celów dyagnostyczno-lekarskich. 413-12-12

SKLEP

spożywczo-dystrybucyjny do sprzedania. Pańska nr. 19. 495-3-1

Firmy nagrodzone na wystawie Paryskiej 1905 r. złotym medalem i krzyżem za czyste i naturalne Wina.

J. WOLSKI ulica KONSTANTYNOWSKA Nr. 8.

K. WOLSKI ulica PIOTRKOWSKA Nr. 3 (Hotel Polski).

polecają na nadchodzące święta:

Wina, Koniaki, Likieri, Romy zagraniczne i krajowe, oraz towary Kolonialne i Delikatesy własnego Importu po cenach najniższych stałych.

Wyłączna sprzedaż wódek, Likierów, Araków z renomowanej Dystylarni S. GENELEGO w Warszawie.

Polecają również: Wódki, Likieri, Romy: Wolfschmidta, Bekmana, K. Sznajdra, F. Jankowskiego i Rektyfikacji Warszawskiej.

KAWIOR ASTRACHAŃSKI Cesarski gruboziarnisty bez soli nadchodzi co 3-ci dzień świeży, a także Sigi, Łosoś, Węgorz, Sielawy Augustowskie wędzone.

Wielki wybór Win Szampańskich, marek: Môt Chandon, Pommery & Greno, Theophile Rosderer Cristal, Grand Vin Sec Louis Rosderer, Heidsieck Monopole, Jules Mum, G. H. Mumm Cordon Rouge, Ch. Farre, Louis de Bary.

CENY KONKURENCYJNE.

490-3-1

Fiuo Drodzkie, Stryckiego i miod-
scowych browarów z dostawą do de-
mów, po cenach hurtowych.

Polaczenie telefoniczne przez Hotel Polski.

Zawiadomienie.

Ogólne zebranie Kasy pogrzebowej pracowników drogi żelaznej Fabryczno-Łódzkiej odbędzie się dnia 8 kwietnia r. b. w lokalu „Liry” o godzinie 3 po południu przy ulicy Nawrot Nr 33.

O liczny udział prosi

472-3-3

Zarząd.

HYGIENICZNE OTWARTE KANAŁY

DO PODWÓZKOWYCH, BRAMOWYCH

Oryginalny Asfalt i Goudron „SYZRAN“

PODŁOGI Betonowe, Mezalikowe, Xylolitowe

FABRYKA WYROBÓW CEMENTOWYCH

N. M. Folman w ŁODZI

Fabryka Włocławska 156.

Stopnie Mozaikowe i Betonowe Trotuary Asfaltowe, Kamienne i Betonowe

Beten-Americaine

Fundamenty, Kanały i Płyty Cementowe

RURY Cement. i Kamienne (sztaingutowe) we wszystkich rozmiarach.

KANTOR Dzielna Nr 28.

BRUK DREWNIANY na Betonie cementowym. 1462-24-10

HYGIENICZNE OTWARTE KANAŁY

UŁICZNYCH SOLEKÓW.

Warszawskie Akcyjne Towarzystwo Pożyczkowe

(LOMBARD)

Filia I przy ulicy Zachodniej Nr 31.

Filia II przy ulicy Piotrkowskiej Nr 69.

Zawiadamiając, że w Wielki Piątek i w Wielką Sobotę dnia 13 i 14 kwietnia r. b. nowego stylu czynności biurowe będą załatwiane tylko o godzinie 12 w południe, uprasza o wcześniejsze zgłaszanie się w celu umożliwienia obsługi wszystkich interesowanych.

505-1

Ogłoszenie.

Zarząd drogi żelaznej Fabryczno-Łódzkiej niniejszem podaje do wiadomości publicznej, że na zasadzie depeszy zarządu Dróg Żelaznych za Nr 1200 i 3919 z dnia 16 marca st. st. r. b., wobec przeładowania bagażem pociągów pośpiesznych drogi Syberyjskiej, poczynając od dnia 2 kwietnia n. st. r. b. przyjęcie bagażu pasażerskiego w kierunku na drogę Syberyjską ograniczone zostało do 20 pudów na jeden bilet pasażerski.

500-3-1

Skład Artykułów specjalnych Towarzystwa

J. Block

Reprezentanci na Królestwo Polskie

Krzysztof Brun

i SYN

Warszawa, Hotel Bristol,

polecają

Dźwigi „Otis“
Maszyny do pisania „Remington“
Wagi amerykańskie „Fairbanks“
Biarzka amerykańskie „Derby“
Welocepedy amerykańskie „Cleveland“ „Ramblor“
Szafki składane „Wernicke“
Koła pasowe drewniane
Lampy naftowe „Wellsa“
Segregatory „Imperial“

Zastępca na Łódź i okolice 1058
H. S. NEUMARK, ul. Benedykta Nr 2.

Rb. 13⁷⁵

Ubranie męskie

Rb. 11

Peleryna męska

Rb. 4⁷⁵

Spodnie męskie

Wymieniam w ciągu 10 dni garderobę nieużywaną. Wobec niebywałych niskich cen uskuteczniam sprzedaż wyłącznie za gotowiznę.

Emil Schmechel
w Łodzi, Piotrkowska 98.
w Warszawie: Marszałkowska 130.

842

Inżynier

K. Spoliński

Św. Benedykta 10.
Telefon 978 (Cz. Górski).

Ekspertyzy techniczne, nadzór
fabr., porady, plany. 1403

Ryby rozplodowe

Ryby zarybkowe.

- 1) PSTRĄGI:
pstrągi tęczowe
pstrągi strumieniowe,
łosoś strumieniowy;
 - 2) Okunio-pstrąg;
 - 3) Złota Orka (Idus helanotus);
 - 4) Karpie, odmiany szybko rosnące
sprzedaje Dominium „Porszewice“.
- DRES: **Bruno Gehlig** - Łódź.
Cenniki franco. 1005-52-33

Nie warto kupować tandetnej damskiej garderoby,

gdyż nie ma się w niej estetycznej i zgrabnej figury. **Polecamy** więc magazyn **Okryć i Kostymów spacerowych DRABIKOWSKIEGO** Piotrkowska 163, gdzie roboty wykonują się z całym gustem, stępując się do mody, z własnych i powierzonych materiałów.

459-6-2

Lokal,

który zajmuje Pogotowie ratunkowe, ze stajniami i remizą, Spacerowa 11, jest od 1 lipca r. b. do wynajęcia razem lub częściowo. Wiadomość u Maksa Jakubowicza.

Zgubiony został

kołnierz

skunksowy, wczoraj wieczorem, pomiędzy ulicami Nawrot a Przejazd. Łaska wyznalca zechce oddać w sklepie A. Woosle, Przejazd nr. 4. 496-3-

Tow. Akc. SIEMENS I HALSKE i Zakłady SIEMENS-SCHÜCKERT.

Elektryczna Sygnalizacya.

Sygnalizacya przeciwpożarowa.
Sygnalizacya od rabunku.
Kontrola stróżów nocnych w fabrykach.
Telefony indukcyjne i bateryjne.
Całkowite stacye telefoniczne.
Telefony wewnętrzne dla fabryk, biur i t. p.

PRZEDSTAWICIELE:

Hordliczka i Stamirowski, Łódź,

Piotrkowska 150.

318

Telefon 422.

M. SPRZĄCZKOWSKI

Łódź, Piotrkowska 54, róg Dzielnej, telef. № 529.

Poleca amatorom i znawcom po dawnych cenach

Wina Węgierskie, Francuskie, Hiszpańskie, Reńskie, Szampańskie, Koniaki, Likiery,
Wódki zagraniczne i krajowe. Towary kolonialne i delikatesy, oraz herbatę firmy:

„Piotr Orłow“ i B-ci K. i C. Popow.

Miody staropolskie od 60 kop. do 10 rb. butelka. Wina krymskie białe i czerwone od 40 k. do rb. 1.

Oliwę nicejską, ocet winny francuski, musztardę francuską i krajową, sardynki i konserwy rybne krajowe i zagraniczne.

Biorący jednorazowo 10 butelek wina otrzymuje jedenastą bezpłatnie, za wyłączeniem Szampańskiego. 456-3-2

WIKTOR BRATKOWSKI, Piotrkowska 89, poleca:

Skład wyrobów płóciennych i Magazyn Linny.

Wszelkie wyroby z fabryki ZYRANDÓW.

Ceny podług cennika fabrycznego.

Bieliznę damską, męską i pościelową.

Kołdry watowe własnego wyrobu wełniane i jedwabne. Wełniana wata, nowe desenie.

Kapy na łóżka wełniane i pikowe. 392-6-6

Biuro Wyszukiwania Pracy.

Wydział Wyszukiwania Pracy przy Łódzkim Chrześcijańskim Towarzystwie Dobroczynności, aby dać możność zarobku ludności łódzkiej, pozostawionej pracy, skutkiem ogólnego przesilenia ekonomicznego, kołacze zarówno do pp. przemysłowców, przedsiębiorców badawczych, oraz obywateli ziemskich, że Biuro umieszcza robotników, tkaczy, przedsiębiorców, ślusarzy, studniarzy, kowali, tokarzy, stolarzy, cieśli, ofycjalistów, ogrodników, gajowych, leśników, wszelką służbę folwarczną, oraz szwaczki, praczki i prasowaczki.

Komitet Wydziału prosi uprzejmie pracodawców o łaskawe nadsyłanie zapotrzebowań do Biura Wydziału, Łódź, ul. Piotrkowska 117. 621-3

PAROWA FABRYKA MUSZTARDY

A. SCHWEITZER

w Warszawie, Królewska 23,

egzystująca od roku 1856, poleca wyborowy i znany ze swej dobroci towar w różnych gatunkach i cenach, w słoikach i na miarę w fili

Łódź, ulica Piotrkowska № 18. 468-3-3



Zarząd drogi żelaznej Fabryczno-Łódzkiej

niniejszem zawiadamia wysyłających ładunki, że na stacji Łódź-Fabryczna dnia (27 marca) 9 kwietnia 1906 r. o godzinie 10 rano, na zasadzie §§ 40 i 84 ogólnej ustawy rosyjskich dróg żelaznych, będą sprzedane z głośnej licytacji niewykupione przez odbiorców towary, które przybyły w miesiącu marca 1906 r. za frachtami: Pirjatın 3331 owies 197 worków, wagi 758 pud., A. Gemkinbejn na okaz.

Uwaga. W razie, gdyby licytacya w dniu wyżej oznaczonym nie doszła do skutku, to powtórna ostateczna sprzedaż odbędzie się dnia (30 marca) 12 kwietnia 1906 r. o godz. 10 rano. 488-3-3